



WARTOŚCI I STYLE ŻYCIA NA POMORZU W ROKU 2030. SCENARIUSZE PRZEMIAN (wersja robocza)

Autor:

dr hab. Tomasz Szlendak, prof. UMK

Współpraca:

dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński, prof. UG

dr Lesław Michałowski

dr Jan Szomburg

Maciej Dzierżanowski

Michał Kaczmarczyk

Małgorzata Stompor

Stanisław Szultka

Piotr Zbieranek

Gdańsk 2011

Projekt „Pomorze 2030 – scenariusze rozwoju i kluczowe technologie” realizowany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013.

Patronat nad projektem objął Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



SPIS TREŚCI

- Scenariusze – krótka prezentacja
- Kierunkowskazy, ramy, „tapnięcia”, osie rozwojowe. O warunkach zaistnienia scenariuszy
- Problem metropolia – interior
- Scenariusz 1: Pomorskie Hybris
- Anty-scenariusz 1: Hybris Minus
- Scenariusz 2: Konserwatyzm Plus
- Anty-scenariusz 2: Konserwatyzm Minus
- Scenariusz 3: Wojna Światów
- Scenariusz 4: Przebudzenie Postmaterialistyczne

SCENARIUSZE – KRÓTKA PREZENTACJA

W skrzynce z wariantami przemian w obrębie pomorskich wartości i stylów życia znajdziemy cztery potencjalne scenariusze rozwoju wydarzeń:

DWA SCENARIUSZE ROZWOJU „LINEARNEGO”

1. **POMORSKIE HYBRIS**. Można ten scenariusz dookreślić podając takie jego alternatywne nazwy jak **POMORSKI KOGEL-MOGEL**, czy **POMORSKI BIGOS**. Można jeszcze inaczej – jest to **SCENARIUSZ EKLEKTYCZNY** albo **MODERNIZACYJNO-HEDONISTYCZNO-KONSERWATYWNY**. To jeden z dwóch najbardziej prawdopodobnych scenariuszy rozwoju zdaniem ekspertów dyskutujących w ramach panelu. Kiedy nastąpi Hybris, to będzie tak samo jak dziś, tylko w pewnych sferach i obszarach „więcej”, w innych zaś „mniej”. Generalnie, dzięki rozlewaniu się trójmiejskich wartości metropolitarnych na cały region, dzięki przemianom w obrębie stosunku do wykształcenia i pracy oraz dzięki niewielkiemu, acz ustawicznemu wzrostowi ekonomicznemu, Pomorzanie

staną się nieco mniej tradycjonalistyczni, a nieco bardziej liberalni. Do stylów życia i zachowań indywidualnych obserwowanych dziś dojdą kolejne, nowe, świat wartości jednak nie ulegnie jakimś zasadniczym przeobrażeniom. Zmiany będą postępować w sposób linearny, ewolucyjnie, jako że scenariusz ten nie przewiduje „tąpnięć” w postaci poważnych kryzysów gospodarczych czy politycznych. Pomorskie Hybris może jednak przybrać negatywne oblicze, niepożądaną z wielu powodów wersję wydarzeń w postaci **SCENARIUSZA HIPERKONSUMPCYJNO-HEDONISTYCZNEGO**. Obecnie obserwowane tendencje ku hiperkonsumpcyjnemu stylowi życia umocnią się i rozprzestrzeniają, decydując o wzroście „atomizacji” i nastawieniu na realizację prywatnych przyjemności. Metaforycznie rzecz ujmując, Pomorzanie zabawią się w ramach tego scenariusza na śmierć. W skrócie scenariusz pozytywny będziemy nazywać Hybris Plus, negatywny zaś Hybris Minus.

2. **KONSERWATYZM PLUS**. To z kolei **SCENARIUSZ KONSERWATYWNO-MODERNIZACYJNY**. W ramach tego scenariusza konserwatywna obyczajowość religijna, style życia zgodne z tradycyjnym rytmem i przywiązanie do wartości „rodzimych” nie przeszkadzają we wzroście gospodarczym i dalszej modernizacji regionu. Podobnie jak w wypadku scenariusza Hybris Plus, warunkiem zaistnienia scenariusza drugiego jest brak wydarzeń o charakterze „katastroficznym”, brak społeczno-gospodarczych „tąpnięć”. Podobnie jednak jak scenariusz pierwszy, ten także może przybrać postać negatywną – **KONSERWATYZM MINUS**. Jest to scenariusz **NIEEFEKTYWNEGO KONSERWATYZMU**. Mogą ujawnić się w przyszłości takie niesprzyjające czynniki, które pozamykają ludzi w skostniałej tradycji i post-folwarcznym kolektywizmie, co da w efekcie społeczną, kulturową i gospodarczą stagnację. W jego ramach może też dojść do konserwatywno-katolickiej „rekonkwisty”, czyli „przemocowego” odwrócenia trendów desakralizacyjnych w kierunku nieinnowacyjnego tradycjonalizmu dającego jednak poczucie sensu życia. W skrócie scenariusz pozytywny będziemy nazywać K Plus, negatywny zaś K Minus.

DWA SCENARIUSZE PRZEMIAN PO „TĄPNIĘCIACH”

3. **WOJNA ŚWIATÓW**. Jest to **SCENARIUSZ RADYKALNEGO ROZCHODZENIA SIĘ NISZ SPOŁECZNYCH**. Można ten scenariusz nazwać jeszcze inaczej – **SCENARIUSZEM SKONFLIKTOWANYCH PLEMION** albo **SCENARIUSZEM SEPARACYJNYM**. Gwałtowne zmiany w obrębie wartości na Pomorzu doprowadzą do separowania się subświatów/nisz społecznych i do radykalnego różnicowania się stylów życia. To drugi, po Hybris Plus, z najbardziej prawdopodobnych scenariuszy przemian w zakresie wartości i stylów życia. Co istotne, scenariusz ten nie zakłada linearnego rozwoju świata wartości, lecz gwałtowne „tąpnięcia po drodze” w postaci kryzysów gospodarczych, społecznych oraz instytucjonalno-politycznych. Wojna Światów po takich kryzysach może przybrać różne oblicza. W pierwszym wypadku scenariusz ten polegać będzie na rozmnożeniu się subświatów społecznych i powstaniu w całym regionie nisz kulturowych związanych z różnicami w obrębie gustu, zachowań w wolnym czasie, korzystaniem z nowych technologii, mobilnością, poziomem wykształcenia oraz zarobkami, pomiędzy którymi dojdzie do nasilonych konfliktów, np. międzygeneracyjnych, opanowywanych z wielkim trudem drogą nieskutecznych regulacji politycznych. W gorszym wariantcie dojdzie do otwartych konfliktów między niszami społecznymi, do buntu. W wariantcie miękkim nastąpi Wielka Ucieczka, odejście od zachowań obywatelskich, zamknięcie w sobie, w sferze prywatnej, nasilone migracje wewnątrz krajowe i zagraniczne. W drugim wypadku Wojna światów może zaistnieć w formie konfliktu między metropolią a interiorom Pomorza, który to konflikt będzie owocował m.in. tworzeniem się pól pustyń post-migracyjnych w „metropolitarnym pasie śmierci”. Wygra w ramach tego wariantu scenariusza Wojny Światów Trójmiasto, a przegra „wyssany” przez metropolię region, zwłaszcza małe miasta, co w rezultacie da wynik o sumie zerowej, czyli brak rozwoju Pomorza jako całości.
4. **PRZEBUDZENIE POSTMATERIALISTYCZNE**. Jest to scenariusz przewidujący pozytywne „tąpnięcie”, w wyniku którego nastąpią **NARODZINY OBYWATELA**. Najtrudniejszy na Pomorzu do osiągnięcia. Zapanują w jego ramach wartości postmaterialistyczne, przez co region upodobni się do zaawansowanych, w dużej



mierze zesakralizowanych, proekologicznych, aktywnych w sferze obywatelskiej i sferze kultury społeczności post-emancypacyjnych. Przebudzenie polegać będzie na gwałtownym przejściu od wartości tradycyjno-indywidualistycznych do wartości proinnowacyjno-kolektywnych. Jego warunkiem koniecznym jest znaczący wzrost gospodarczy, który mających już Pomorzanie „przestawi” z torów konsumpcyjnych na tory obywatelskie, wspólnotowej współpracy i wzmożonej aktywności ideologicznej i społecznej. W skrócie będziemy ten scenariusz określać Przebudzeniem.

KIERUNKOWSKAZY, RAMY, „TĄPNIĘCIA”, OSIE ROZWOJOWE. O WARUNKACH ZAISTNIENIA SCENARIUSZY

Realizacja poszczególnych, krótko wyżej scharakteryzowanych scenariuszy uzależniona jest od zaistnienia pewnych „okoliczności środowiskowych” albo warunków, które podzielić można na:

1. Rozgrywające się na poziomie jednostkowym przemiany światopoglądów i zachowań, przenoszące się drogą mechanizmu znanego socjologom jako działanie zbiorowe na wzory zachowań całych populacji. Wskazujemy je w sekcji **KIERUNKOWSKAZY**.
2. Ograniczenia systemowe w postaci: a) uzależnionych od władz centralnych przemian instytucjonalnych i prawnych, b) przemian w obrębie krajowej i światowej gospodarki, zwłaszcza tych o gwałtownym przebiegu oraz c) przemian demograficznych wywołanych czynnikami systemowymi, takich jak migracje albo wzrost liczby urodzeń. Ten typ ograniczeń, niezależny od jednostkowych motywacji czy zachowań, wpisano w **RAMY**.

KIERUNKOWSKAZY

Kierunkowskazy to swego rodzaju „tablice” wskazujące, w którym kierunku podążają indywidualne światopoglądy, motywacje, pragnienia, potrzeby oraz sposoby ich

Projekt „Pomorze 2030 – scenariusze rozwoju i kluczowe technologie” realizowany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013.

Patronat nad projektem objął Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



realizacji w postaci stylów życia prowadzonych przez jednostki. Są to, innymi słowy, warunki zaistnienia odpowiednich scenariuszy uzależnione od tego, na co decydować się będą jednostki kierowane własnymi interesami. Socjologom znany jest mechanizm, w ramach którego jednostkowe zachowania, powielane niezależnie przez setki, tysiące czy miliony ludzi, decydują o przemianach społecznych i kulturowych na poziomie ponadjednostkowym: miejskim, regionalnym, krajowym czy globalnym. Po prostu wielu ludzi jednocześnie, nie umawiając się w żaden sposób, zaczyna zmieniać swój światopogląd, wyznawać nowe wartości, działać w zgodzie z nowymi normami i tym samym żyć w obrębie nowego stylu, a przez to dane wartości i dane style życia upowszechniają się stając się kulturową normą w jakimś społecznym czy terytorialnym zakresie: miasta, regionu, społeczeństwa, państwa. Dla przykładu, poszczególni ludzie kierowani indywidualną chęcią zdobycia lepiej płatnej pracy stają się bardziej mobilni terytorialnie, co czyni na tyle wielu, że mobilność zawodowa staje się normą. Świat zmienia się tym samym dzięki odseparowanym od siebie, jednostkowym interesom i działaniom.

Pośród kierunkowskazów odnajdziemy:

1. **Religię.** Ludzie będą podążać we własnych działaniach w kierunku gorącej religijności lub laickości / świeckości.
2. **Konsumpcję.** Ludzie podążać będą w kierunku postawy hiper-konsumpcyjnej albo w kierunku postmaterialistycznego odchodzenia od konsumeryzmu.
3. **Intymność.** Ludzie, kierowani własnymi interesami, podążać będą w kierunku rekonstrukcji „silnej rodziny” albo w kierunku świata złożonego z bezdzietnych singli.
4. **Sposoby adaptacji.** W tym wypadku jeden z kierunkowskazów wiedzie ku wielkiej mobilności i „komunikacyjnej ekstazie”, drugi zaś ku zasiedziałości i cyfrowemu wykluczeniu.
5. **Obywatelskość.** Ludzie podążać będą w kierunku antyobywatelskiego wycofania

z życia politycznego i społecznego albo w kierunku aktywnej obywatelskości, społecznego zaangażowania i budowania polityczno-ideologicznych ruchów czy wspólnot interesów.

6. **Etos pracy.** Ludzie będą się wycofywać z wyścigu szczurów a wytężona praca przestanie być dominującą wartością albo – odwrotnie – postąpią w kierunku kultu pracy i wzrostu efektywności.

RAMY

Ramy to społeczno-kulturowe i ekonomiczne konteksty przemian w zakresie wartości i stylów życia, to instytucjonalne i gospodarcze „środowisko zewnętrzne” wobec jednostek, „system”, w którym zmuszone są wieść swoje życie. Są to takie okoliczności, które nie są zależne od indywidualnych motywacji czy działań mieszkańców Pomorza, a od koniunktury ekonomicznej w skali globalnej czy krajowej albo wprowadzanych w życie nowych regulacji prawnych wymuszających zmianę okoliczności instytucjonalnych czy urzędowych.

Wyróżniamy trzy rodzaje ram:

1. **Ramy ustrojowe / instytucjonalne.** Po pierwsze jest ważne dla rozwoju poszczególnych scenariuszy to, czy nastąpi dalsza centralizacja czy decentralizacja państwa w wymiarach administracyjnym i prawnym. Po drugie, jest dla rozwoju scenariuszy istotne to, w jakim stanie będą finanse instytucji państwa, czy zakreślony zostanie kurek z pieniędzmi unijnymi i jaki będzie ogólny stan finansów publicznych. Jednym z kluczowych warunków systemowych pośród ram ustrojowych może się okazać „moc państwa” i jego agend w zakresie narzucania reguł instytucjonalnych bądź regulowania społecznych konfliktów.
2. **Ramy rynkowe.** Tutaj istotne mogą się okazać takie czynniki, jak a) koniunktura bądź dekoniunktura na globalnym rynku ekonomicznym, b) powiązana z kryzysami ekonomicznymi koniunktura bądź dekoniunktura na rynkach pracy i c) rozwój i/albo pojawienie się na rynku nowych technologii, zwłaszcza

komunikacyjnych.

- 3. Ramy demograficzne.** Jest istotne dla rozwoju poszczególnych scenariuszy to, czy nastąpią jakieś poważne przemiany w liczbie urodzeń albo zmiany demograficzne skutkujące migracyjnym odpływem bądź przyływem ludzi na Pomorze. Tego typu zewnętrzne czynniki przemian są rzecz jasna ściśle związane z ramami ustrojowymi i rynkowymi.

Pewne uwarunkowania systemowe mogą przybrać dodatkowo charakter „**TAPNIĘĆ**”. Oznacza to, że mogą nastąpić „katastroficzne”, radykalne przemiany uwarunkowań instytucjonalnych albo ekonomicznych, które zburzą ewolucyjny rozwój scenariuszy linearnych. Przykładem takiego tapnięcia jest możliwy kryzys ekonomiczny, który stanowić może pewien „punkt przełomowy”, po którym zmiany następować będą gwałtownie i sposób wykładniczy. Mamy na ogół tendencję do myślenia ewolucyjnego, linearnego, w ramach którego przewidujemy zmiany nieraportowe, opierając się na obserwacji dotychczas występujących czynników, takich choćby jak powolny, acz stabilny wzrost gospodarczy. A co wtedy, kiedy nastąpi jakiegoś typu społeczna „katastrofa”: skończy się raptownie dofinansowanie z Unii Europejskiej, nastąpi poważny kryzys bankowy, państwo stanie się niewypłacalne albo runą fundamenty systemu ubezpieczeń społecznych? W takich okolicznościach nastąpią, opisane dalej, scenariusze „przemian po tapnięciach” (Wojna Światów i Przebudzenie Postmaterialistyczne).

Warto zaznaczyć, że Kierunkowskazy „zazębiają” się z Ramami w ten sposób i w tym sensie, że to ramy wyznaczają pole jednostkowych motywacji, pragnień, światopoglądów i sposobów ich praktycznej realizacji w postaci konkretnych działań czy konkretnych jednostkowych stylów życia. System, innymi słowy, ogranicza pole dowolności funkcjonujących w nim jednostek bardziej niż jednostkowe działania wpływają na system. Przemiany w obrębie systemu zmierzające do restauracji konserwatywnych uwarunkowań prawnych mogą dla przykładu wpłynąć na ograniczanie przez jednostkę własnych liberalnych poglądów i uniemożliwiają ich realizację. Podobnie z kryzysem ekonomicznym, który wydatnie ogranicza albo wręcz wyklucza szereg przemian w zakresie wartości i stylów życia.

W sumie, Kierunkowskazy i Ramy budują wielowymiarową siatkę, w której



K Minus

Wojna Światów

STAGNACJA EKONOMICZNA

PROBLEM METROPOLIA – INTERIOR

Zmiany w zakresie wartości, obyczajów i stylów życia są także uzależnione od fizycznego terytorium i od charakterystyk ludzi terytorium to zamieszkujących. W rezultacie, nawet sąsiadujące ze sobą terytoria mogą się drastycznie różnić w zakresie wyznawanych i realizowanych wartości. Nie inaczej rzecz się ma z Pomorzem, w ramach którego mamy silną, zaznaczoną w wielu wymiarach metropolię trójmiejską oraz interior. Warto, zanim przejdziemy do charakterystyki poszczególnych scenariuszy rozwoju dla całego Pomorza, omówić problem metropolia – interior, ponieważ nie jest wykluczone, że przemiany wartości i stylów życia, jakie nastąpią w Trójmieście będą się różnić od analogicznych przemian w reszcie regionu.

Możliwe są w tym zakresie trzy rozwiązania: 1) rozwój o dwóch prędkościach, 2) wysysanie interioru oraz 3) pęknięcie.

ROZWIĄZANIE PIERWSZE: ROZWÓJ O DWÓCH PRĘDKOŚCIACH

Zarysuje się podział na proinnowacyjną, rosnącą w siłę metropolię a resztę regionu, przy czym metropolia będzie działała na bardziej od niej konserwatywny, prowadzący bardziej tradycyjny styl życia i nieco mniej innowacyjny region niczym „normatywna i ekonomiczna kropłówka”. Dzięki transferom ekonomicznym, transferom

Projekt „Pomorze 2030 – scenariusze rozwoju i kluczowe technologie” realizowany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013.

Patronat nad projektem objął Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO





ludzi i odpowiednim czynnościami politycznym rozwijać się będzie cały region, tyle że Trójmiasto szybciej, a interior wolniej. Podobne zmiany zajdą wszędzie, ale nie w takim samym tempie.

Innymi słowy jest to rozwiązanie zróżnicowanego lokalnie przejścia adaptacyjnego. Pomorzanie, skoro w dużej części – poza Kartuzami z przyległościami – są potomkami przesiedleńców, których głównym zadaniem było ciągłe dostosowywanie się, po prostu dostosują dawną obyczajowość i od-religijne tradycje („upraszczając je” i modyfikując ich centralne znaczenie w życiu) do zmieniającej się technologii, zmieniającego się charakteru pracy zawodowej i do wymogów rozwoju gospodarczego. Tyle że metropolii ten proces zabierze znacznie mniej czasu.

Wzrośnie rola metropolii, ponieważ takie są ogólnoświatowe tendencje i nie ma powodów, żeby Pomorze się w tym wypadku wyłamywało. Nie będzie tu rzecz jasna kilkumilionowego megalopolis, ale może powstać kilkumilionowe metropolis. Poza tym główna tutejsza metropolia znajduje się nad morzem, co z pewnością wpłynie w przyszłości na jej rozwój. Tego typu „regionalizacja” niekoniecznie musi się jednak wiązać z bogaceniem się metropolii i biedzeniem „prowincji”. Metropolia i reszta regionu mogą się bogacić i rozwijać jednocześnie. Pomóc w tym może z pewnością upłynnienie i usprawnienie dróg komunikacyjnych oraz „wahadłowe” migracje między „prowincją” a metropolią, to znaczy na przykład przepływ ludzi do metropolii, by się kształcili, a następnie powrót do miejsc, z których się wywodzą ze wzmocnionym kapitałem kulturowym i społecznym. Pomorzanie bowiem z jednej strony są bardzo mobilni, ale w wahadłowym stylu, z drugiej zaś przywiązani do swej ziemi.

Obserwowane procesy urbanizacji przestrzeni wiejskich ulokowanych wokół dużych miast, a zwłaszcza metropolii pomorskiej, mogą zdecydować o tym, że wieś się „umiastowi”. Dzięki temu powstanie „wsiasto” (duże miasto plus małe wsie dokoła), nie hołdujące jednak wszystkim wartościom dużego miasta. Nastąpi w tym wypadku dosłowne „rozlanie się” metropolii po regionie.

ROZWIĄZANIE DRUGIE: WYSYSANIE INTERIORU

Niestety, może też zajść sytuacja odmienna – „prowincja” przegra w grze z metropolią. Jest to rozwiązanie o charakterze gry o sumie zerowej. Ktoś w takiej grze





przegrywa, by ktoś inny wygrał. Przegra interior, żeby metropolia mogła odnieść cywilizacyjny sukces. W efekcie w stagnację popadnie region jako całość.

W tym rozwiązaniu metropolia wysysie z regionu najlepszych, najbardziej mobilnych, najaktywniejszych ludzi oraz najpoważniejsze zasoby dowolnego typu. Już dzisiaj widoczna jest autoselekcja „prowincjuszy”, co polega na tym, że ci najlepiej wykształceni, mobilni i liberalni uciekają do metropolii. Będzie to prowadzić do rozszczepiania się światów regionalnych, jednak ze szkodą dla rozwoju całego Pomorza. Dla przykładu, „umrą” miasteczka mające obecnie 10-20 tysięcy mieszkańców. Takie miasta się wyludnią, nie będzie tam ludzi młodych, którzy wyemigrują, aby się kształcić i tam, gdzie się kształcą pozostaną. Kiedy przyjrzymy się danym na temat upowszechniania na Pomorzu internetu, widzimy wyraźnie, że głównym korelatem upowszechnienia tego niezbędnego narzędzia jest to, czy miejscowość ma więcej niż dwadzieścia tysięcy mieszkańców. Chodzi o to, że już obecnie nikt w małym mieście nie potrzebuje Sieci i dlatego tam się ona nie upowszechnia. Upowszechnia się za to w dużym mieście i na wsi. Małe miasta mogą się stać w ramach tego rozwiązania swoistymi *zombie zones*: nie będzie w nich młodych, nie będzie inwestycji, nie będzie rozwoju ekonomicznego. To tu będą powstawać enklawy cyfrowego wykluczenia i tu poszerzy swe rozmiary podklasa. W szerokim „pasie śmierci” wokół metropolii, a może nawet w całym regionie, powstanie pół-pustynia post-migracyjna, co polegać będzie na tym, że „w regionie” pozostaną tylko ci, których metropolia odrzuciła, albo ci, którzy z uwagi na specyficzne zasoby mentalne i kulturowe nie chcą / nie mogą wyemigrować.

ROZWIĄZANIE TRZECIE: PĘKNIĘCIE

To takie rozwiązanie, w którym następuje separacja regionalna, to znaczy powstają w obrębie Pomorza nisze terytorialne, w których chroni się własne, lokalne wartości. Odrębne wartości, a tym samym style życia, rozwiną się w Trójmieście, inne zaś w interiorze.

Już dzisiaj aparat instytucjonalny wzmacnia – co wiadomo z licznych badań – tożsamość regionalną na wsi i w małych miastach, tworzy na przykład regionalne menu kulturowe, wymyśla, tworzy i pakuje „plecak z regionalnym dziedzictwem”. Nastąpić zatem może, dzięki polityce centralnej i samorządowej, wzmocnienie identyfikacji



regionalnych i lokalnych. Nastąpić może silna identyfikacja z regionami bogatymi. Dochód gmin wzmacniany jest cechami ludzi go zamieszkujących: skłonnością do wahadłowej mobilności, wykształceniem, proinwestycyjnością oraz tak banalnymi faktami, jak instalowanie w gminach zakładów pracy generowanych przez metropolie i z niej się wywodzących. Takie zatem cechy, które kojarzą się z „nowoczesnością” wzmacniać będą dochody gmin, a tym samym wzmacniać będą identyfikację z regionami, niszami terytorialnymi, w których wartości i style życia pozostaną inne, a czasem daleko odmienne od tych metropolitarnych. Interior może w ten sposób pozostać konserwatywny obyczajowo, metropolia zaś w pełni się zliberalizuje.

SCENARIUSZE – SZCZEGÓŁOWA PREZENTACJA

SCENARIUSZ 1. POMORSKIE HYBRIS

Uwarunkowania scenariusza

Jak pamiętamy, jest to w myśl ustaleń uczestników panelu i ekspertów jeden z dwóch najbardziej prawdopodobnych scenariuszy rozwoju wartości i stylów życia na Pomorzu. Oto szczegółowa siatka jego uwarunkowań, czyli zestaw czynników niezbędnych dla jego urzeczywistnienia:

TYP UWARUNKOWAŃ	SIATKA UWARUNKOWAŃ
KIERUNKOWSKAZY	Ludzie podążać będą w stronę laickości / desakralizacji życia, przy zachowaniu jednak zrytualizowanych form religijnych charakterystycznych dla katolicyzmu. Przeważać będzie postawa konsumpcyjna i nastąpi rozdrobnienie form życia rodzinnego / intymnego z uwagi na różnicujące się jednostkowe, prywatne interesy. Praca stanowić będzie wartość i nastąpi minimalny zwrot w kierunku większej jej efektywności. Ludzie będą nieco bardziej przedsiębiorczy, będą interesować się aktywnością obywatelską i sferą publiczną w podobnym stopniu jak dziś, przy minimalnie większej aktywności lokalnej. Nastąpi zwrot ku wyższej mobilności terytorialnej.
RAMY	Minimalny, stabilny wzrost gospodarczy. Instytucje i warunki prawne nie ulegną radykalnej zmianie. Państwo sobie jednak

TYP UWARUNKOWAŃ	SIATKA UWARUNKOWAŃ
	poradzi, także z kłopotami ekonomicznymi. Nastąpi jednakże znaczniejsza decentralizacja państwa i przeniesienie „mocy wpływu politycznego” na region. Przybędzie, lecz nieznacznie, imigrantów, emigracja pozostanie na podobnym poziomie jak dziś. Dzietność pozostanie na dzisiejszym, niskim poziomie.
CZYNNIKI DECYDUJĄCE	Nieznaczny, acz stabilny rozwój gospodarczy. Brak znaczących przemian instytucjonalnych na poziomie państwa.
„TĄPNIĘCIA”	Brak tąpnięć, rozwój linearny.

Kiedy przyjrzymy się postawom i zbiorowym zachowaniom Pomorzan o tendencji wzrostowej, to zobaczymy: 1) niecierpliwość (w dostępie do dóbr materialnych, w komunikacji przestrzennej i z innymi ludźmi), 2) pracoholizm, 3) ucieczkę od stresów w światy prywatne, 4) minimalistyczną pro-ekologiczność (segregowanie śmieci, kupowanie i spożywanie ekologicznej żywności), 5) tradycjonalistyczny rytualizm połączony z antyklerykalizmem. To wszystko są czynniki, które w efekcie dają scenariusz Hybris Plus, w którym to, co stare, uciera się z tym, co nowe skutkując światem wartości hybrydalnych, postępującym jednak nieznacznie ku większej liberalizacji obyczajowej.

Podkreślić należy zresztą to, że Pomorze jest w całości regionem raczej liberalnym niż tradycyjnym, zwłaszcza na tle innych regionów kraju, np. wschodnich albo Podkarpacia. Pomorzanie hołdują umiarkowanym wartościom rodzinnym i są w dużej mierze obyczajowo elastyczni. Są Polakami w pigułce. Nie ma tu radykalizmów tradycjonalistycznego i liberalnego. Trzydzieści procent niewierzących i 31 procent wierzących niepraktykujących daje w sumie 44 procent Pomorzan nieobecnych w kościele. Wszystko wskazuje na to, że ta liczba zwiększy się w ciągu następnego dwudziestu lat i więcej niż połowa Pomorzan będzie poza instytucjonalnym kościołem w codziennej praktyce, choć nie zrezygnuje w katolickich rytów przejścia w cyklu życia. Życie Pomorzan kształtuje tradycjonalizm w tańcu z konsumeryzmem / materializmem. Jest to zrytualizowany katolicyzm modyfikowany doraźnymi pragnieniami statusowymi i ekonomicznymi.

Poza tym, że są umiarkowani i nieradykalni, Pomorzanie są także – co ważne dla realizacji scenariusza Hybris Plus – zadowoleni z życia. Łącznie 72 procent Pomorzan jest



zadowolonych ze swojej sytuacji zawodowej, 54 procent ze swojego zdrowia, a 61 procent ze swojej sytuacji życiowej. To duży kapitał zadowolenia, który wskazuje na ewolucję ku jeszcze większemu zadowoleniu (ale bez przesady), w każdym razie nie ku ostrym zmianom, korektom kursu społecznego, rewolucjom, wojnom klasowym, aktom agresji mającym rozładować frustrację etc.

Pomorzanie są coraz bardziej mobilni, w Sieci i w przestrzeni fizycznej. Pomorzanie coraz więcej jeżdżą, przemieszczają się w celach ekonomicznych lub edukacyjnych i podróżują. Jednocześnie postawę Pomorzanie opisać można jako umiarkowany domo-centryzm.

Połowa Pomorzanie uważa, że praca daje przyjemność i nie jest li tylko smutnym obowiązkiem. Połowa sądzi, że – zapracowana – nie ma czasu wolnego. Tradycyjna oszczędność walczy na Pomorzu z tendencją do konsumpcyjnego wydawania dla przyjemności. Zdaniem ekspertów rośnie na Pomorzu tolerancja dla odmienności i mniejszości, a wraz nią wzrośnie liczebność alternatywnych modeli rodzinnych, liczba rozwodów i singli.

O realizacji scenariusza hybrydalnego zadecyduje zatem hybrydalny charakter Pomorzanie. Łączą w sobie cechy uważane za przeciwstawne – oszczędność i rozrzutność, mobilność i terytorializm, tradycjonalizm w zakresie duchowości i materializm, pro-rodzinnosc i umiarkowaną tolerancję dla odmienności obyczajowej.

Dodatkowo, rozpatrując czynniki scenariusza Hybris Plus, można założyć, że liberalizujące się cały czas wartości metropolitarne, silnie obecne w Trójmieście, będą się „wgrzyzać” w teren zlokalizowany wokół metropolii, wciąż głębiej i głębiej wraz z rozwojem nowych, drogowych i kolejowych pasów komunikacyjnych oraz wzrostem transferu kapitału ludzkiego. Scenariusz Hybris Plus charakteryzuje dominujący typ postawy, którą można nazwać oczekiwaniem na aksjonormatywne roztopy. Proinnowacyjna w kwestiach obyczajowych metropolia, ujmuje rzecz nieco inaczej, liczy na zmiany w środowisku wokół niej. To wyczekiwanie daje impuls do trójmiejskiej krucjaty liberalnej, zachodzącej jednak nieintencjonalnie. Po prostu nastąpi liberalne przekształcanie regionu przez metropolię za sprawą wymiany ludzi, idei, wzrostu komunikacji Trójmiasta z otoczeniem.

Cechy scenariusza

Projekt „Pomorze 2030 – scenariusze rozwoju i kluczowe technologie” realizowany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013.

Patronat nad projektem objął Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO





Będzie tak samo jak dziś, jednak pewne wartości i pewne cechy stylów życia ulegną uwypukleniu. W ramach Hybris Plus wszelkie sfery życia prywatnego i publicznego będą się powoli liberalizować, a wartości, normy społeczne i obyczaje będą się coraz mocniej „odklejać” od tradycji.

Dalszy, zapewne nieco powolniejszy wzrost gospodarczy spowoduje odejście od religijności i tradycji (oraz obyczajowości z tym związanej) na rzecz ugruntowania rytualizacji praktyk religijnych, które będą wyznaczać cykl życia, ale do niczego więcej służyć nie będą. Nastąpi „zastygnięcie idei”. Tożsamość powoli będzie przechodzić od regionalnej do ponadregionalnej dzięki zjednoczonej Europie oraz medialnej i migracyjnej (podróżniczej) dyfuzji wzorców, a politycy będą coraz skuteczniejsi w rozwiązywaniu problemów społeczności. Ludzie będą brać mniej kredytów konsumpcyjnych, a więcej długoterminowych, „inwestycyjnych”. Nie będzie zalewu imigrantów, powrócą ci, którzy wyjechali, wzrastać będzie liczba „obyczajowych odstępstw”, chociażby w postaci alternatywnych form rodziny. Zanikać będzie system wartości utrzymujący ludzi w tradycyjnej wspólnocie, a rosnać będzie w siłę konsumpcyjna wolność wyboru jako jedyna ideologia, której będzie się bronić. Utrzyma się dzisiejsze, słabe – choć na Pomorzu i tak najlepsze w Polsce – tempo przyrostu demograficznego, głównie dzięki zdjęciu odium „elementu niepożądanego” z tzw. samotnych matek i innych układów pozamałżeńskich, w których na świat będą przychodzić dzieci. Rosnąć będzie tolerancja dla „niezawinionych” odmienności, na przykład dla homoseksualizmu czy innego koloru skóry. Dotychczas obserwowana powolność napływu imigrantów na Pomorze pozwoli im skuteczniej wrastać w tkankę społeczną, co z kolei ułatwi rozkwit postaw tolerancyjnych wśród Pomorzan.

W scenariuszu Hybris Plus różnym formom religijności i „etno-regionalności” będą towarzyszyły: umiarkowana migracja wahadłowa, oraz utrzymanie różnorodnych modeli rodziny i zachowań prokreacyjnych (obok siebie będą rodziny tradycyjne, „wielorodzinny”, monogamia seryjna, single, związki partnerskie). Jednym słowem, będzie to swoista mozaika symboliczno-ideologiczna, ale bez dominacji jakiegoś jednego wzorca. To tu między innymi widać owo, charakterystyczne dla scenariusza Hybris Plus, „to samo jak dziś”, tylko „więcej i bardziej”, skoro modele życia intymnego będą się coraz bardziej różnicowały.





Mimo większej tolerancji dla nietradycyjnych form życia rodzinnego, w tym scenariuszu Pomorzanie pozostaną przy klasycznym modelu dzietności, zakładającym bardzo powoli przestającą obowiązywać sekwencję małżeństwo-rodzina-dzieci. Małżeństwa są nadal na Pomorzu podstawowymi „machinami reprodukcyjnymi” i niewiele wskazuje na to, żeby Pomorzanie stali się nagle inni, np. tacy jak Szwedzi, gdzie ponad połowa dzieci przychodzi na świat poza formalnie zawartym małżeństwem. W ciągu najbliższych lat zatem trendy spadkowe, mimo relatywnie wysokiej dzietności Pomorzan na tle kraju, nie ulegną radykalnemu odwróceniu. Chęć zakładania rodzin, a co za tym idzie dzietność, uzależniona jest bowiem mocno od trzech czynników: 1) edukacyjnego (dłuższe kształcenie się ludzi na poziomie wyższym hamuje chęć do zawierania małżeństw w młodszych wiekach), 2) zawodowego (kobiety nastawione są dzisiaj na karierę zawodową kosztem zaangażowania w życie rodzinne i odkładają to życie rodzinne na później) i 3) ekonomicznego (koszta dziecka osłabiają chęć jego posiadania zanim nie zdobędzie się dzięki pracy odpowiednich ku temu zasobów, takich jak mieszkanie i środki). Dopóki Pomorzanie będą pozostawać na ekonomicznym dorobku, rodzina na Pomorzu nie powiększy radykalnie swych rozmiarów. Słabszy wzrost demograficzny będzie zauważalny w metropolii oraz na „obrzeźkach” województwa. Mobilność społeczna (awans w hierarchii wykształcenia i zarobków, który będzie się zaznaczał mocno przez najbliższe lata) i terytorialna (migracje do miast) zmniejszają tradycjonalizm i zarazem zmniejszają dzietność. Coraz wyraźniejsze przydawanie wartości pracy zawodowej i wykształceniu będzie zmniejszać dzietność i liczbę zawieranych małżeństw. Model małżeństwa jako maszyny reprodukcyjnej jest mało wydajnym i efektywnym modelem rozrodczości, który wiąże się z tradycjonalizmem Polaków i ze słabym wsparciem państwa dla samotnych rodziców i innych układów, w których mogłyby się rodzić dzieci. Nacisk na karierę i wykształcenie Pomorzan połączony z ich umiarkowanym tradycjonalizmem (żeby były dzieci, to najpierw musi być małżeństwo) da w efekcie niższą niż zakładana w prognozach demograficznych dzietność.

Powolnej, ewolucyjnej przemianie ulegną też wartości od-religijne. Możliwym w ramach Hybris Plus scenariuszem rozwoju religijności jest prywatyzacja wiary. Oznacza to, że Pomorze „rytualizuje się” w zakresie praktyk religijnych. Pozostaje przy praktykach odświętnych związanych z rytami przejścia w cyklu życia, ale bez głębszych przeżyć metafizyczno-transgresywnych. Można tę sytuację określić mianem wydmuszki





aksjonormatywnej: religia jest li tylko zestawem rytuałów porządkujących codzienność i odświętność (zwłaszcza tą drugą). Ryty przejścia strukturalizujące cykl życia jednostek zawsze są potrzebne, jednocześnie Polska i Pomorze bogacą się, podnosi się jakość życia (Polska jest na 40 miejscu w rankingu rozwoju społecznego i jakości życia), co wpływa na „desakralizowanie umysłów”, rezygnowanie z religijnych praktyk codziennych (takich jak modlitwa), jednak nie na desakralizowanie praktyk odświętnych. Nie ma po prostu na Pomorzu szans na to, by pojawił się w przyszłości jakiś zestaw rytualnych praktyk alternatywnych w stosunku do katolicyzmu. Nie ma alternatyw dla rytuałów religijnych, będą zatem one funkcjonować jako przeżytki kulturowe z jedną funkcją – stabilizowania cyklu życia (chrzest, komunie, ślub, pogrzeb). Będziemy mieli do czynienia na Pomorzu z utylitarnym traktowaniem religii i ideologii od-religijnej dla indywidualnych celów podtrzymania dobrostanu psychicznego.

Pomorze zmierzać będzie w ramach tego scenariusza ku lokalnej odmianie wielokulturowości. W wieloczynnikowym zróżnicowaniu pomorskiej społeczności jest pewien czynnik pozytywny, wielokulturowość właśnie. To miejscowe bogactwo, specyficzny zasób prorozwojowy, promocyjny i integracyjny, w którym różnorodne rodzaje tożsamości kulturowych będą mogły być utrzymywane i rozwijane bez żadnych politycznych, prawnych czy społecznych i ekonomicznych barier. Gdzie znajdzie się miejsce i dla „etników”, i dla „kosmopolitów”. I nie będzie to sytuacja konfliktowa, ile raczej (w najgorszym przypadku) „obojętnościowa”, albo (w najlepszym razie) prowadząca do wzajemnego zainteresowania i pozytywnego waloryzowania odmienności. Efektem realizacji tego scenariusza może być „zintegrowany pluralista”, czyli „nowy Pomorzanie”, będący kulturową hybrydą, łączącą w sobie w sposób bezkonfliktowy różne wątki kulturowe (genealogiczne, historyczne, socjalizacyjne, religijne, etniczne), co będzie mu pozwalało jednocześnie nie zapominać o swoich odrębnych korzeniach, a z drugiej strony będzie pozwalało na otwarcie na świat, na przyswajanie nowych prądów obyczajowych.

Ta wielokulturowość nie będzie wynikać wyłącznie z migrowania na teren Pomorza przybyszów z kraju i zza granicy. Wynikać będzie przede wszystkim z dalszego różnicowania się stylów życia w obrębie samej społeczności Pomorzanie. Te style życia już w chwili obecnej mnożą się i pączkują. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy – zapewne podstawową – jest relatywnie wysoka rozpiętość dochodów i nierówność społeczna. W





efekcie rozwarstwienia, nie tylko nie ma jednego stylu życia Polaków, ale nie ma też stylów życia przypisanych do poszczególnych, tradycyjnie wyróżnianych klas społecznych. Nie inaczej może być na Pomorzu, gdzie obserwujemy procesy „rozdrobnienia sceny społecznej”. Brak egalitaryzmu utrudnia tu dla przykładu przyrost tkanki mieszczańskiej mającej wspólne interesy, żyjącej podobnie, podobnie konsumującej podobne rzeczy i usługi. Zanika do tego, w ekspresowym tempie, kanon kulturowy, szeroko rozumiany jako pula wspólnych doświadczeń medialnych, edukacyjnych, technologicznych i „historycznych”, reguł *savoir-vivre'u*, użytkowanego języka (słownictwa i socjo-dialektu), celów życiowych, pragnień i sposobów realizacji zachcianek. Osie podziałów społecznych na Pomorzu będą przebiegać na liniach „kultura” i „czas wolny”. Budowa tożsamości niekoniecznie będzie budowana w oparciu o zarobki czy wykonywany zawód, tylko w oparciu o gust, upodobania, formy zabawy. iPod i jego zawartość stanowiąc będą o czyjejś tożsamości, upodobania będą stanowiły o tym, kim się jest i jaki się styl życia prowadzi, nie zaś pieniądze, jakie się zarabia, wiek czy klasa społeczna.

Spółczeństwo Pomorza będzie w efekcie takich procesów archipelagiem niewielkich socjo-wyseppek, na których prowadzić się będzie życia osobne, z odrębnymi stylami ubierania się, zachowania prywatnego i publicznego, komunikowania, flirtowania, dyscyplinowania dzieci, przemieszczania się, z odrębnymi wystrojami wewnątrz oraz innymi zwierzętami domowymi.

Taki podział na nisze kulturowe zaburzać będzie do pewnego stopnia komunikację międzygrupową i międzyludzką. Innymi słowy, podziały między ludźmi nie tyle będą głębsze, ile pojawi się więcej kulturowych nisz, coraz trudniej będzie o dialog, porozumienie, dlatego stanie się ono wartością, tak jak wartościowi (w sensie dosłownym) będą ludzie, którzy są translatorami, tłumaczami z kultury na kulturę, z niszy na niszę odpowiedzialnymi za dialog, np. lokalni politycy przekonujący do wspólnych działań. Tym samym w scenariuszu Hybris Plus odrodzić się może aktywność obywatelska w skali lokalnej. Pomorzanie może mocniej obchodzić to, co dzieje się blisko, wokół nich. Konieczna jest w tej sytuacji technokratyzacja polityki, polegająca na zarządzaniu międzywyspową komunikacją i międzywyspową wymianą zasobów. Polityka coraz mniej będzie polegać na ideowej mobilizacji kogokolwiek, a raczej na zarządzaniu międzywyspowymi przepływami.

W scenariuszu Hybris Plus potencjalne konflikty społeczne, które mogłyby wynikać





z wielości kategorii prowadzących inne style życia, łagodzone będą – po pierwsze – za sprawą separacji terytorialnej i komunikacyjnej. Nisze będą mieszkać na własnych terytoriach (co już się zresztą zaczyna dziać). Nastąpi dla przykładu mocniejsze „okopywanie się” reprezentantów klasy zwanej niegdyś średnią w mieszkaniach, na które dziś pobrali kredyty – w nowo wybudowanych osiedlach – dzięki inwestowaniu w dzieci, w ich wykształcenie i w samo mieszkanie. Inni, subtelnie choćby różniący się stylem życia, będą mieszkać gdzie indziej. Nisze będą miały własne kanały komunikacyjne i nie będą zmuszone się ze sobą w ogóle stykać. Po drugie w ramach takiego scenariusza czeka Pomorze dalszy wzrost gospodarczy, który będzie tonował napięcie międzyniszowe. Mamy tu zatem do czynienia z wieloniszowością, wielokulturowością proinnowacyjną, są tu obecne nisze modernizacyjne, ciągnące całość układu do przodu. Są na tym archipelagu obecne wyspy innowacji. Po trzecie konflikt na archipelagu będzie łagodzony za sprawą tradycyjnych pomorskich cech przypisanych tu ludziom niezależnie od niszy, takich jak tradycyjna pomorska solidarność, prowsólnotowość, a także drobna przedsiębiorczość i samo-zaradność (w ramach nisz kulturowych). Po czwarte mniej zasobne wyspy na archipelagu będą miały dostęp do rozrywki tonującej napięcie.

Na scenariusz Hybris Plus składają się takie zjawiska jak: wielokulturowość i akceptacja dla odmienności + zrytualizowanie praktyk religijnych bez wiary + prywatyzacja wiary + „zastygnięcie” ideologii + konsumeryzm + zwiększona mobilność społeczna i terytorialna + przydawanie znacznej wartości pracy zawodowej + liberalizacja i „metropolizacja” obyczajów i postaw („aura metropolitarna”) + odkładanie rodziny na później wraz późniejszym rodzeniem pierwszego dziecka + większe zróżnicowanie form życia intymnego i rodzinnego + różnicowanie się stylów życia w obrębie archipelagu socjo-wyseppek + technokratyzacja polityki.

Bariery scenariusza

Projekt „Pomorze 2030 – scenariusze rozwoju i kluczowe technologie” realizowany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013.

Patronat nad projektem objął Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO





Głównymi barierami w realizacji tego scenariusza są kłopoty komunikacyjne między metropolią i prowincją oraz pewne cechy charakteryzujące mieszkańców pomorskiego interioru.

Obraz pomorskiej „prowincji” wyłaniający się z badań wskazuje na wzrost znaczenia pracy zawodowej oraz – z drugiej strony – mikro-używania / prywatnej konsumpcji / drobnego hedonizmu, a jednocześnie małą innowacyjność w sferze szeroko rozumianej kultury, biorącą się z hołdowania tradycyjnej obyczajowości i religijności w domach, nawet przez ludzi wykształconych.

Mamy tu zatem następującą zbitkę cech i zjawisk: 1) migracje do dużych miast w poszukiwaniu pracy i rozrywki, 2) silny indywidualizm, 3) silny materializm, 4) tendencja do chowania się za płotem własnej posesji i do niewystawiania nosa w sferę publiczną, 5) rosnące kompetencje technologiczne. Co to spowoduje? Możliwe, że taki zestaw cech i postaw zadecyduje o realizacji na „prowincji” raczej scenariusza K Plus (zob. Scenariusz Konserwatyzm Plus) w miejsce scenariusza Hybris Plus, czyli rosnącego dobrobytu przy jednoczesnej niższej innowacyjności, silnej religijnej rytualizacji codzienności oraz niskiej aktywności społecznej w przestrzeni poza-wiejskiej czy poza własnym małym miastem. Z drugiej strony, z uwagi na tendencję do przechwytywania wzorów kulturowych z metropolii i dużych miast, „prowincja” może się liberalizować, jednak przy założeniu, że będą ją łączyć skuteczne kanały komunikacyjne. Brak takich kanałów to istotna bariera dla scenariusza Hybris Plus. Jeśli metropolia będzie się rozlewać dzięki drożnym i coraz liczniejszym kanałom komunikacyjnym – wszędzie zapanuje Hybris Plus. Jeśli nie – to nastąpi regionalizacja, pęknięcie między metropolią a interiorem z realizacją scenariusza K Plus na prowincji.

ANTY-SCENARIUSZ 1. HYBRIS MINUS

Uwypuklenie i wzmocnienie postaw konsumpcyjnych może doprowadzić na Pomorzu do realizacji anty-scenariusza Hiperkonsumpcyjno-Hedonistycznego w miejsce Hybris Plus. Można wyobrazić sobie takie okoliczności, które zadecydują, że pozytywny (bo proinnowacyjny i promodernizacyjny) scenariusz Hybris Plus przekształci się w nieinnowacyjny scenariusz Hybris Minus. Oto te okoliczności:



Uwarunkowania anti-scenariusza

TYP UWARUNKOWAŃ	SIATKA UWARUNKOWAŃ
KIERUNKOWSKAZY	Ludzie podążać będą w stronę pełnej laickości / desakralizacji życia, a religia stanie się zestawem odpłatnych ceremoniałów przejścia. Przeważać będzie postawa hiperkonsumpcyjna i nastąpi pełne rozdrobnienie form życia rodzinnego / intymnego z uwagi na bardzo różnicujące się jednostkowe, prywatne interesy. Praca stanowić będzie wartość o tyle, o ile przynosi środki na konsumpcję, co oznacza, że niekoniecznie będzie się dbać o jej efektywność. Ludzie nie będą interesować się aktywnością obywatelską i sferą publiczną, oddadzą ją profesjonalnym politykom i działaczom, którzy stanowić będą mniejszość. Nastąpi zwrot ku hiper-mobilności terytorialnej i pełna „ekstaza komunikacyjna”. Ludzie będą nastawieni na przedmioty i prezentację statusu za pomocą gadżetów.
RAMY	Stagnacja gospodarcza wynikająca przynajmniej po części z braku przedsiębiorczości i jednostkowej innowacyjności. Instytucje i warunki prawne pozostaną w stanie niezmiennym, co zaowocuje rozwiązywanymi <i>ad hoc</i> kłopotami finansowymi państwa. Nastąpi nieco większa centralizacja państwa i spowolnienie procesów regionalizacji. Przybędzie, lecz nieznacznie, imigrantów, emigracja pozostanie na podobnym poziomie jak dziś. Spadnie dzietność.
CZYNNIKI DECYDUJĄCE	Wzrost indywidualizmu, czyli dbałości w własne interesy na poziomie jednostkowym. Zachłyśnięcie konsumeryzmem i przejęcie przez państwo pełni „mocy sprawczej” przy obywatelskiej bierności ludzi. Brak znaczących przemian instytucjonalnych na poziomie państwa.
„TĄPNIĘCIA”	Brak specjalnych tąpnięć, rozwój linearny.

Już teraz Pomorzanie toną w konsumpcyjnym stylu życia „po uszy”. Nie widać, aby upodobanie do konsumeryzmu się na Pomorzu kończyło. Galerie handlowe w Trójmieście są nadal wypchane po brzegi, zwłaszcza w weekendy. Może się to skończyć dopiero za dwadzieścia lat, kiedy obecni dwudziestolatkowie sami będą mieli dzieci, ponieważ wyczerpie się „prosty zasób” napędzający dzisiejszy konsumeryzm, to znaczy osoby pamiętające niedobory towarowe i siermiężność PRL-u. W ciągu zatem nadchodzących lat konsumeryzm może ulec pogłębieniu. Z pewnej perspektywy – perspektywy wzrostu



gospodarczego mierzonego po staremu (w PKB) – taki anty-scenariusz nie jest rozwiązaniem złym, zważywszy polski model wzrostu, podobny amerykańskiemu: wiele pracuję, wiele wydaję, a skoro wydaję to rośnie PKB. Scenariusz Hiperkonsumpcyjno-Hedonistyczny wyklucza jednak, w planie makro, oszczędności. Kiedy Pomorzanie zaczną oszczędzać, to zmieniają się charakterystyki rynku i czekać nas może kryzys.

O możliwości realizacji takiego anty-scenariusza w bliskiej przyszłości przekonują zatem postawy i zjawiska, które dzieją się obecnie, takie jak postawa zawieszająca oszczędność, czy rozrywkowe kumulowanie wrażeń jako forma spędzania wolnego czasu. Logika rozwoju gospodarczego opartego na konsumpcji już dzisiaj hamuje tendencję Pomorzanie do oszczędności. Zdiagnozowana w trakcie badań wzmożona mobilność ludzi wzmacnia konsumpcjonizm, ponieważ zmusza ich do większego wydatkowania pieniędzy. W naszkicowaniu anty-scenariusza Hybris Minus bierze się pod uwagę także to, że rośnie niecierpliwość ludzi. Wszystko Pomorzanie muszą mieć teraz-zaraz. Silna religia może oddalać tę pokusę, ale na Pomorzu zdaje się tego nie robić. Pomorzanie religijni „po tradycyjnemu” też pragną mieć wszystko teraz-zaraz. Katolicyzm to nie protestantyzm. Poza tym widać wyraźnie, że Pomorze to nie Podkarpacie. Tu religia, za sprawą migracji i braku zasiedlenia terytorialnego (poza Kaszubami), nie odgrywa wielkiej roli w kształtowaniu postaw. Indywidualna wolność, którą tak cenią Pomorzanie, może być zarówno czynnikiem zmiany w kierunku zwiększonej aktywności obywatelskiej, ale równie dobrze może przerodzić się w czysto konsumpcyjną wolność wyboru.

Cechy anty-scenariusza

Jest to – metaforycznie rzecz ujmując – scenariusz wielozmysłowej kultury iwentu, rozproszonej uwagi, zawieszenia postawy oszczędnej i ekstazy komunikacyjnej. Więzy będą w tym scenariuszu wydarzeń co prawda płytkie, ale liczne i łatwo nawiązywane. To także scenariusz ekstazy komunikacyjnej – nowe technologie powodują wraz z rosnącym indywidualizmem, że następuje przenikanie się przynależności, ale bez jednoczesnego budowania silnych więzi. Ludzie – podobnie jak w scenariuszu Hybris Plus – uczestniczą jednocześnie w wielu sub-światach społecznych, ale bez budowania tożsamości w oparciu o silne więzi, nawet te o rodzinnym charakterze. Rodzina to bowiem na Pomorzu jedynie wartość „deklaratywna”. W sposób wielce zrutynizowany

Projekt „Pomorze 2030 – scenariusze rozwoju i kluczowe technologie” realizowany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013.

Patronat nad projektem objął Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO





Pomorzanie mówią o jej znaczeniu w trakcie każdych badań nad stylami życia. Wysoka przypisywana jej wartość wcale nie znaczy, że trzeba udaną rodzinę koniecznie mieć, żeby jako tako żyć. Od rodziny ucieka się dzisiaj w przestrzenie pracy i publiczno-rozrywkową, przebywa się z rodziną coraz rzadziej, a nie non-stop, ponieważ coraz mocniej kojarzy się z ciężką pracą socjalizacyjno-emocjonalną, którą wykonuje się w domu po przyjściu z pracy. Związek to dzisiaj ciężka praca, zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn, w przyszłości może się okazać pracą cięższą od pracy zawodowej, co spowoduje unikanie odpowiedzialności, unikanie posiadania dzieci. Ten trend się obecnie pogłębia.

W najbliższym planie czasowym wzrośnie anty-wspólnotowość, anty-więziowość i anty-instytucjonalność Pomorzaków w kwestiach intymnych i prywatnych. Istnieje zatem szansa realizacji modelu pary, zamiast modelu rodziny. Choć prawo tego nie ułatwia, to rozwody i kościelne unieważnienia małżeństw są coraz powszechniejsze. Za scenariuszem Hybris Minus przemawiają też inne fakty: fakt nieredukowalnej ambicji zawodowej i edukacyjnej kobiet oraz to, że mężczyźni już dzisiaj niczego nie muszą: nie muszą mieć dzieci (i coraz częściej nie mają), nie muszą mieć żon, ani stałych partnerek, nie muszą mieć domów, ich tradycyjne kontrolne smycze się mocno poluzowały. Obluzowanie tradycji skutkuje męskimi „gniazdownikami”. Im więcej kobiet będzie na rynku edukacyjnym i im więcej z nich będzie robić karierę, tym więcej mężczyzn nic już nie będzie musiało. W tych rejonach i niszach rodzi się zabawa i wilkołactwo (o którym nieco dalej). Ojcowie bowiem mniej wychodzą z domu w celach rozrywkowych, mniej się bawia, mniej piją.

Obyczajowość stanie się w pełni „pozareligijna”, religia straci moc panowania nad umysłami, podobnie jak wszelkie inne ideologiczne uzasadnienia norm. Moda i mechanizmy charakterystyczne dla społeczeństwa konsumpcyjnego będą regulowały życie ludzi. Co ważne, z uwagi na hiper-indywidualistyczne wartości wyznawane w takim anty-scenariuszu przez Pomorzaków, może wzrosnąć tolerancja dla odmienności.

Głównymi wartościami w świecie Hybris Minus będą zabawa, indywidualna przyjemność, komunikacja, „płytko” towarzyskość, samorealizacja, ale też praca przynosząca środki i przyjemności. W ramach Hybris Minus wzrosną egotyzm, narcyzm, indywidualizm, upodobanie do siebie. W świecie Hybris Minus nastąpi ekspansja wartości „auto-hedonistycznych”, co oznacza, że niepodzielnie zapanuje jednostka i jej pragnienia,





do których wszystko elastycznie będzie musiało się dostosować. Jednostki będą non-stop dostępne on-line i będą budować własną tożsamość poprzez drobne akty kreacji w sieciach wszelkiego typu.

W scenariuszu Hybris Minus tradycyjne wartości obyczaje ulegną przyspieszonej liberalizacji, coraz luźniejsza będzie kontrola nad czymkolwiek życiem intymnym i prywatnym. Ludzie odchodząc będą radykalnie od tradycyjnych form życia, od patriarchy stosunków i od wartości religijnych, które nazbyt mocno ograniczałyby ich codzienne postępowanie w zakresie związków intymnych czy zabawy.

Wartością w ramach Hybris Minus może się stać bezkonfliktowa, niekonfrontacyjna postawa wobec innych ludzi, choć przyjaźń i miłość jako wartości mogą odejść do lamusa, ponieważ poważne zaangażowanie emocjonalne bywa bolesne i trudne. Zamiast w rozwijanie głębokich przyjaźni ludzie zainwestują w samorozwój, w siebie, ustawiczna edukacja będzie wartością. Komunikowanie się będzie wartością, niekoniecznie komunikowanie czegoś.

Powszechniejsze stanie się w większości nisz kulturowych wilkołactwo, wynikające z eksplozji czasu pracy, nadmiaru stresów oraz postrzegania przestrzeni domowej w kategoriach ciężkiej pracy. Pomorzanie, jak wszyscy Polacy, zaczynają przypominać w pewnych okolicznościach rozdwojonego doktora Jekylla/pana Hyde'a. W ciągu tygodnia spięci, skoncentrowani na zarządzaniu zawodowymi i wewnątrzdomowymi konfliktami, na zarabianiu pieniędzy, wieczorami, a głównie w trakcie weekendu, przeobrażają się w pijane monstra. Nocą transformują w wilkołaki.

Za sprawą zmiany tempa życia i rozsypania się pracy we wszystkie czasowe szczeliny codzienności, wraz ze scenariuszem Hybris Minus nadchodzi kultura resetu. Alkohol, dopalacze, narkotyki mają za zadanie szybko i skutecznie ludzi „wyłączyć”. Alkohol zmienia zwłaszcza kobiety, w wieku młodszym i średnim, doświadczające nowych dla siebie wrażeń w przestrzeni publicznej i zawodowej. Wilkołactwo wpłynie zapewne, w nieprzewidywalny dzisiaj sposób, na wydajność i jakość pracy oraz na jakość stosunków międzyludzkich.

Świat Hybris Minus to świat rozproszonej uwagi. Coraz powszechniejszy będzie sposób zachowania, który polega na mnożeniu czynności wykonywanych naraz, takich jak rozmowa przez telefon, oglądanie telewizji, kontaktowanie się za pomocą komunikatora internetowego, zwłaszcza w młodszych kategoriach wiekowych,





dorastających w środowisku nowych mediów. Efektem będzie nawyk odbierania kilku bodźców jednocześnie. Jeden bodziec oznacza nudę i stratę czasu.

W efekcie eksplozji czasu i masowego rozproszenia uwagi zaczną obowiązywać wielozmysłowa kultura iwentu. Zamiast oddawać się kontemplacji muzyki na poświęconym wyłącznie jej prezentacji koncercie, publiczność woli już dziś muzykę konsumować w miejscu wypełnionym innymi formami sztuki, a do tego konsumować w trakcie odbioru w sposób dosłowny (jedząc, pijąc). Ludzie pragną jednocześnie odbierać i tworzyć, albo przynajmniej czuć, że odbierając coś kreują, choćby powierzchowną więź społeczną na portalu społecznościowym czy własną pozycję w ramach sieci znajomych pisząc sms-owe komentarze (na tym polega charakterystyczna dla tego scenariusza ekstaza komunikacyjna). Wszelkie formy sztuki i przekazy kulturowe coraz częściej mieszają się dzisiaj w obrębie jednego „wydarzenia”, które staje się dla człowieka socjalizowanego w środowisku konsumpcyjnych „miejsz wielozmysłowych” (w których atakowane są jednocześnie wszelkie zmysły, np. galerii handlowych) głównym sposobem uczestnictwa w kulturze.

Ujmując rzecz od strony zaangażowania obywateli w demokrację, mamy tu do czynienia ze scenariuszem przeniesionej agory, czyli braku bezpośredniego zaangażowania społecznego, indywidualizacji internetowej, konsumpcji zamiast obywatelstwa. Idee zastygną, a życie wspólnotowe nie będzie oparte na jakiegokolwiek ideologii.

SCENARIUSZ 2. KONSERWATYZM PLUS

Scenariusz drugi nie jest zapewne scenariuszem dla całości Pomorza, choćby z uwagi na zdecydowanie zliberalizowane Trójmiasto. Trudno wyobrazić sobie, że zajdzie tam radykalne cofnięcie przemian obyczajowych. Można jednak wyobrazić sobie takie warunki, które zadecydują o powrocie do konserwatywnych wartości w wymiarze indywidualnym i takie okoliczności systemowe, które zaowocują scenariuszem K Plus, przynajmniej w ograniczonym terytorialnie zakresie. Oto one:

Uwarunkowania scenariusza

Projekt „Pomorze 2030 – scenariusze rozwoju i kluczowe technologie” realizowany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013.

Patronat nad projektem objął Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



TYP UWARUNKOWAŃ	SIATKA UWARUNKOWAŃ
KIERUNKOWSKAZY	Ludzie podążać będą w stronę konserwatywnych wartości katolickich przy jednoczesnym umiarkowanym otwarciu na nowości społeczne, kulturowe i technologiczne. Nastąpi rekonstrukcja i powrót do konserwatywnie ukształtowanych rodzin nuklearnych, a kobiety – mimo rosnącego wykształcenia – poświęcą znaczną część swojego czasu dzieciom. Nastąpi wzrost przedsiębiorczości, ponieważ powrót do tradycyjnych wartości będzie szedł w parze z cenieniem pracy. Ludzie będą interesować się aktywnością w obrębie lokalnych wspólnot i nastąpi rozkwit regionalnej obywatelskości. Wzrośnie zainteresowanie sferą publiczną i dobrem wspólnym, jednak kształtowanym na modłę konserwatywną. Nastąpi zwrot ku terytorializmowi, choć mobilność wahadłowa pozostanie na podobnym do dzisiejszego poziomie.
RAMY	Stagnacja gospodarcza albo minimalny wzrost ekonomiczny. Kłopoty na rynku pracy, polegające na trudnościach ze znalezieniem zajęcia odpowiadającego wykształceniu. Instytucje i warunki prawne nie ulegają radykalnej zmianie, przez co państwo nie radzi sobie, na przykład z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną ludzi młodych i starszych. Kompetencje państwa muszą przejść w takiej sytuacji wspólnoty rodzinne i religijne. Wzrost dzietności spowodowany faktem przeniesienia ciężaru polityki demograficznej na ludzi rodzących w interesie budowania silniejszych struktur rodzinnych. Zastopowanie procesów imigracyjnych, przy jednoczesnej znacznej migracji wewnętrznej wahadłowej i emigracji.
CZYNNIKI DECYDUJĄCE	Momenty stagnacji ekonomicznej przeplatane chwilami nieznacznego wzrostu. Decentralizacja państwa, zwłaszcza w sferze edukacji i obyczajów. Niezmienione uwarunkowania prawne dotyczące kwestii społecznych, takich jak macierzyństwo, polityka prorodzinna. Powrót ku wartościom tradycyjnym dekretowany odgórnie. Kłopoty finansowe państwa i brak dofinansowania z UE.
„TĄPNIĘCIA”	Brak specjalnych tąpnięć, przemiana typu linearnego.

Cechy scenariusza

To scenariusz, który nazwać można antysekularyzacyjno-proinnowacyjnym. W



jego ramach katolicyzm i tradycja przetrwają w niezmiennych kształtach, a jednocześnie na tyle zmienia się postawy wobec pracy, wykształcenia, pieniądza, czy mobilności, że zaowocuje to większą innowacyjnością i gospodarnością. Przemiany komunikacyjne i tempo życia w aglomeracji nie przełożą się bezpośrednio na zmianę wartości na prowincji, a wzrost migracji w metropolii i na jej obrzeżach spotka się z niechęcią oraz staraniami o odizolowanie się. Taki czynnik jak internet, który podaje się zazwyczaj jako katalizator przemian obyczajowości w kierunku ich liberalizacji, może nie zmienić w ogóle relacji w kulturze, w której dominuje katolicka obyczajowość. Pozytywem związanym ze scenariuszem K Plus jest rosnąca w jego ramach skłonność do oszczędzania. Słowem, to taki scenariusz, w którym konserwatyzm mieszkańców Pomorza nie przeszkodzi w procesach modernizacyjnych, a głównie nie przeszkodzi we wzroście gospodarczym.

W zakresie hierarchii wartości wzrośnie znacząco pozycja przynależności do wspólnoty religijnej. Religia stanie się rodzajem regulatora życia społecznego. Straci na znaczeniu obserwowalna dziś sekularyzacja i prywatyzacja wiary. Wiara stanie się podstawą tożsamości jednostki, a wspólnota oparta na wierzeniach religijnych będzie się charakteryzowała silnymi więzami. Najprawdopodobniej doprowadzi to do pogłębienia się tendencji uniwersalistycznych i w pewnej mierze także działań na rzecz osób spoza danej wspólnoty religijnej. Może to przeciwdziałać ujawnieniu się anomii i dezintegracji społecznej, a tym samym w pewnej mierze zapewni spójność także większym grupom społecznym, takim jak społeczność Pomorza. Sytuacja ta może dać podstawy do formowania się bardziej tradycyjnych hierarchii społecznych. Silna pozycja wiary religijnej doprowadzi do wstrzymania postępującej liberalizacji, coraz częstsze będą więc postawy konserwatywne, których motywacją będzie właśnie religia. Będzie ona stanowić tamę także dla ewentualnych resentymentów konsumpcyjnych.

Pojawiać się będą konflikty przebiegające na liniach Kościół katolicki – nowe ruchy religijne i Kościół katolicki – ludzie niewierzący. Liberalna, wielkomiejska klasa średnia, może w znacznej mierze przyjąć podobny do reszty społeczności Pomorza styl funkcjonowania, co nie zmienia faktu, że polaryzacja doprowadzi do ustanawiania granic pomiędzy poszczególnymi warstwami, klasami czy niszami kulturowymi. Zróżnicowanie przestrzenne z pewnością będzie nadal występować. Tam, gdzie silne jest dzisiaj przywiązanie do wiary religijnej (w interiorze) najbardziej prawdopodobne wydaje się





zreformowanie obecnego funkcjonowania Kościoła katolickiego na model bardziej prospołeczny i nastawiony na kultywowanie mikro-wspólnot. Tam z kolei, gdzie obecnie Kościół katolicki jest w odwrocie (a zatem w trójmiejskiej metropolii), będziemy mieli do czynienia z pogłębieniem już zauważalnej tendencji do ujawniania się nowych grup religijnych nie wywodzących się z Kościoła.

Nastąpi ograniczenie rozmiarów konsumpcji. Będzie ona nastawiona głównie na zabezpieczenie rodzin. W sferze konsumpcji ulegną petryfikacji wartości materialistyczne. Duże znaczenie będzie miało wzajemne udzielanie pomocy wśród członków wspólnoty religijnej. Także religijne instytucje charytatywne i pomocowe ulegną znacznemu rozbudowaniu, przybierając formę organizacji trzeciosektorowych. To właśnie charytatywność zastąpi hedonizm w wydatkowaniu własnych środków finansowych. Wspólnoty religijne będą też w znacznej mierze wykonywać usługi publiczne dla najbiedniejszych, co będą finansować bogatsi ich członkowie. Będzie to działanie powstrzymujące ujawnienie się silnych konfliktów społecznych.

Mały, nierozbudowany i słabszy rynek pracy będzie „rynkiem pracodawcy”, co zmuszać będzie pracownika do wkładania większego wysiłku w swoją aktywność zawodową. TW połączeniu z niskim poziomem bezpieczeństwa zatrudnienia spowoduje to, że Pomorzanie znajdą się pod znaczną presją. Obciążenie psychiczne i społeczne jednostki będzie jednak w znacznej mierze łagodzone przez wiarę religijną, stanowiącą regulator funkcjonowania społecznego.

Mobilność przestrzenna Pomorzanie nadal będzie znaczna, a dodatkowo wspierać ją będzie to, że w przeniesieniu się do innych regionów kraju, a także za granicę pomogą grupy religijne, umożliwiając szybką aklimatyzację i wsparcie społeczne. To powoduje, że częste będzie zjawisko migrowania za pracą.

Życie rodzinne i model rodziny pozostaną niezmiennymi. Nadal podstawą życia rodzinnego będzie model rodziny nuklearnej. Solidarność międzypokoleniowa i autorytet ludzi starszych będzie podbudowany przez wyznawaną wiarę religijną, co zmniejszy liczbę konfliktów w obrębie rodzin. Rozwody i separacje nie spotkają się ze społeczną akceptacją. Usztywnieniu konserwatywnemu ulegną także wszystkie zjawiska związane ze sferą seksualną. Brak akceptacji dotyczyć więc będzie związków homoseksualnych, ale też heteroseksualnych, które nie będą sformalizowane.

Najbardziej prawdopodobnym wariantem takiego scenariusza jest model rozwoju





regionalnego o nazwie Kartuskie Serce Pomorskiego Tradycjonalizmu. Kartuzy oraz ich okolice oraz część „zasiedziałej” Kaszubszczyzny to „bastion” konserwatyzmu. Już dzisiaj odznacza się na mapie regionu pomorskiego za sprawą wysokiej dzietności i silnego przywiązania do wartości patriarchalnych i religijnych, a jednocześnie jest promodernizacyjny w zakresie gospodarczym – ludzie są tu przedsiębiorczy. Region kartuski otoczony jest niemal zewsząd liberalnymi, niedzietnymi, bardziej mobilnymi regionami. Im dalej od „kartuskiego serca konserwatyzmu”, tym gorzej z tradycją, dzietnością i religijnością.

Pytanie rzecz jasna, czy kartuski tradycjonalizm będzie się rozprzestrzeniać na resztę Pomorza (co trudno sobie wyobrazić z wielu powodów), czy też będzie się kurczyć pod naciskiem zewnętrznych, zliberalizowanych obyczajowo regionów. Zależy to zapewne, między innymi, od stopnia rozwoju ekonomicznego. Wzrost zarobków i podnoszenie jakości życia połączone z mobilnością ludzi z metropolii, którzy będą coraz częściej mieszkać na wokół-metropolitarnych wsiach, ograniczą kartuskie serce do skansenu. Podobny do kartuskiego styl życia ma szansę się rozprzestrzenić albo utrzymać w dotychczasowym kształcie raczej przy założeniu stagnacji gospodarczej utrudniającej metropolii i jej wartościom ekspansję.

Na scenariusz K Plus składają się takie zjawiska jak: dziedziczny w rodzinach indywidualizm i nastawienie na interesy krewnych + tradycja religijna konserwująca obyczajowość + ograniczanie liberalizmu młodości + zwiększona dzietność + patriarchalny model rodziny + przestawienie z konsumeryzmu na wspólnotowość połączoną z postawą charytatywną.

Bariery scenariusza

Scenariusz K Plus ma szansę rozwinąć się wtedy, kiedy jednocześnie pojawią się trzy czynniki: 1) wzrośnie interwencjonizm państwowy w sferę wartości (konserwatywna polityka pamięci), 2) pogorszy się w skali ogólnopolskiej stan gospodarki, np. za sprawą braku dopływu pieniędzy z UE lub kolejnego kryzysu (bo wtedy każdy musi sam zakasać rękawy i lepiej się wtedy trzymać utartych i sprawdzonych tradycji) i 3) nie pojawi się





inna, pozareligijna i pozakatolicka ideologia regulatywna. Wszystkie trzy czynniki są wielce prawdopodobne, ale cały szereg innych wchodzących na Pomorzu w grę osłabia ich wspólne oddziaływanie.

Z badań przemian wartości na Pomorzu wynika, że Pomorzanie nie są ludźmi bardzo konserwatywnymi, co powoduje, że w zakresie obyczajowości i moralności bywają daleko elastyczni dostosowując tradycję do wymagań życia w społeczeństwie ponowoczesnym. Już ten fakt może zadecydować o niemożliwości realizacji scenariusza konserwatywnego.

Inna sprawa, że scenariusz K Plus nie ma wielkich szans na realizację z uwagi na „sprzeczności wewnątrzsystemowe”. Tradycjonalistyczna religijność to kotwica dla mało „mobilnych intelektualnie”. Ludzie bardzo religijni w obrębie ludowego katolicyzmu nie tworzą z reguły niczego nowego trzymając się starych, utartych stylów życia i starych, „sprawdzonych” wartości. Mogą stanowić zdyscyplinowaną siłę roboczą albo kategorię bardzo drobnych przedsiębiorców w obrębie fizycznych usług o nieinnovacyjnym charakterze. Natomiast zmiany w obrębie religijności, nawet najdrobniejsze, owszem, powodują społeczną, kulturową i technologiczną innowacyjność. Okopywanie się w granicach konserwowanej, tradycyjnej obyczajowości trudno uznać za czynnik modernizacyjny. Dlatego można założyć, że religijność będzie wzmocniać gospodarność i w najlepszym wypadku powiększać PKB, ale zahamuje innowacyjność. W scenariuszu K Plus Pomorzanie mogą stać się zatem relatywnie bogaci, ale region jako całość nie będzie miał szans stania się Finlandią, ani nawet Chinami. Albo innowacje obyczajowe, mobilność, wykształcenie i nacisk na pracę, albo tradycjonalizm, małżeństwa i dietność. Dotychczasowe doświadczenia nie chcą nas przekonać, że może być inaczej.

Tapnięcie konserwatywne raczej się nie wydarzy w całości województwa także dlatego, że w przyszłości nie pojawi się rynek pracy podobny do tego, który otworzył się po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Młodzi, liberalni i wykształceni nie będą mieli dokąd „uciec”. Tak jak migracja z lat 2005-2007 „wycięła” z dużych połaci Polski kielkujący w głowach młodych ludzi po studiach liberalizm, tak teraz zostanie on w domu i tu zacznie się „rozpychać”, nawet tam, gdzie dominuje katolicka tradycja.

ANTY-SCENARIUSZ 2. KONSERWATYZM MINUS



Jest to anty-scenariusz kryzysowo-katastroficzny. Można sobie wyobrazić, że Pomorzanie w skali całego regionu powracają do tradycji katolickiej, do anty-innowacyjnych, zaskorupiałych stylów życia, do „opłotków”, które nie wygenerują żadnej zmiany o modernizacyjnym charakterze. Nastąpi społeczna, kulturowa i gospodarcza dewolucja regionu. Oto główne uwarunkowania takiego obrotu spraw:

Uwarunkowania anty-scenariusza

TYP UWARUNKOWAŃ	SIATKA UWARUNKOWAŃ
KIERUNKOWSKAZY	Ludzie podążać będą w stronę religijnej rekonkwisty, powrotu konserwatywnych wartości katolickich do gry społecznej. Nastąpi powrót do zamykania się w obrębie nuklearnych rodzin „tradycyjnych” i amoralnego familizmu. Nastąpi spadek innowacyjności, przedsiębiorczości, a praca stanowić będzie środek służący przetrwaniu ekonomicznemu. Ludzie będą interesować się aktywnością w obrębie zamkniętych wspólnot i nastąpi regres obywatelskości. Ludzie przestaną interesować się sferą publiczną i dobrem wspólnym. Nastąpi zwrot ku terytorializmowi, zamykanie się w obrębie lokalnych wspólnot i zmniejszona mobilność.
RAMY	Kryzys gospodarczy, wzrost bezrobocia, kłopoty ze znalezieniem pracy odpowiadającej rosnącym kompetencjom i wykształceniu. Instytucje i warunki prawne nie ulegają radykalnej zmianie, przez co państwo nie radzi sobie, na przykład z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną ludzi młodych i starszych. Silna deregulacja państwa połączona z wygraną sił politycznych mocno konserwatywnych, generująca np. tradycjonalistyczne przemiany w szkolnictwie. Minimalny wzrost dzietności, radykalny wzrost emigracji, zwłaszcza ludzi młodych wyznających wartości liberalne. Całkowity spadek imigracji.
CZYNNIKI DECYDUJĄCE	Katastrofa ekonomiczna, powrót ku wartościom tradycyjnym dekretowany odgórnie.
„TĄPNIĘCIA”	Tąpnięcie konserwatywne: radykalny powrót do konserwatywnych unormowań obyczajowych, prawnych i instytucjonalnych.



Cechy anty-scenariusza

Zachowaniem zbiorowym charakterystycznym dla tego scenariusza będzie umacnianie się rodziny nuklearnej i jej struktur. Wzrośnie pozycja rodziny w społecznym systemie wartości. To przynależność do niej stanie się rdzeniem tożsamości jednostki (w tym: przynależność religijna, czy kulturowa). Inne, możliwe podstawy tożsamości, stracą na znaczeniu. Jednocześnie wartości uniwersalistyczne ulegną w znacznej mierze dezintegracji, a działania charytatywne staną się znacznie mniej rozpowszechnione niż obecnie. Wartością podstawową stanie się działanie na rzecz i dla dobra swojego najbliższego kręgu. Będzie to prowadzić do pewnego rodzaju anomii i dezintegracji społecznej. Po prostu zabraknie łączącego ich spoiwa tożsamościowego i normatywnego.

Charakterystyczny dla Polski współczesnej „amoralny familizm” ulegnie dalszemu pogłębieniu. Głównym procesem społecznym będzie „urodzinnienie” relacji między jednostkami. Utworzone na podstawie więzów krwi grupy będą ze sobą rywalizować o dostęp do kurczących się zasobów. Z drugiej strony stanowiąc będą podstawę dla dostarczania różnych usług, także tych, z których wycofują się w sytuacji kryzysu państwa instytucje publiczne.

Jednocześnie wraz ze wzrostem roli rodziny najprawdopodobniej petryfikacji będzie ulegać system wierzeń religijnych i tradycyjnych społecznych stosunków hierarchicznych. Jednostkę będzie charakteryzować, na pierwszym miejscu, orientacja wspólnotowa, na drugim zaś, wartości materialistyczne. Będzie to jednak wiara ludowa, silnie zrytualizowana, akceptacja zaś dla patriarchalnej hierarchii będzie przyjmowała raczej wymiar deklaracyjny niż rzeczywisty. Sfera materialna będzie miała w tym kontekście nadal duże znaczenie, jednak nie konsumpcja, a bezpieczeństwo będzie stanowiło rzeczywisty walor zamożności. Zmieni się przede wszystkim sposób konsumpcji (ze względu na ograniczone fundusze). Trudności w zakresie konsumpcji będą prowadzić do wzrostu nieformalnej pomocy w obrębie rodzin, w tym wspólnym prowadzeniu inwestycji w oparciu o własne środki, ale też wymianie barterowej towarów i usług. Najprawdopodobniej doprowadzi to do powiększenia się obszarów tzw. szarej strefy i kryzysu w pewnych sferach normalnego obrotu gospodarczego. Konsumpcja będzie ukierunkowana w dużej mierze na zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych lub też zabezpieczeniu się na przyszłość. Ta polityka doprowadzi do spadku poziomu akceptacji



dla postaw hedonistycznych. Mobilność społeczna straci na znaczeniu, ponieważ przenosiny będą oznaczać „odcięcie” się od pępownicy pozostałych członków rodziny i ich wsparcia.

Wyspy normatywnego liberalizmu będą możliwe w obrębie wyższej klasy średniej i w klasie wyższej, czyli tam, gdzie jednostki faktycznie są w stanie samodzielnie utrzymać się i zapewnić sobie dobre funkcjonowanie bez oglądania się na innych. Interior będzie przodować w zmianach przystosowawczych, które do aglomeracji nadejdą z pewnym opóźnieniem i najprawdopodobniej spotkają się ze znacznym oporem miejskiej klasy średniej. Opór ten jednak zostanie z czasem przełamany.

Postmaterialistyczne style życia staną się niepotrzebną zachcianką i nie będzie zrozumienia dla nowoczesnej postawy prozdrowotnej (np. alternatywna aktywność fizyczna – joga, odpowiednie odżywianie – produkty ekologiczne), czy też przejawów świadomości ekologicznej (np. segregacji śmieci).

SCENARIUSZ 3. WOJNA ŚWIATÓW

Zachodzące obecnie procesy „okopywania się”, czy też „zaskorupiania się” klas społecznych – z uwagi na rosnące różnice w dochodach, wykształceniu, doświadczeniach kulturowych oraz formach społecznej aktywności – mogą doprowadzić do drugiego pod względem prawdopodobieństwa scenariusza rozwojowego dla Pomorza w sferze wartości – Wojny Światów. Oto zestaw czynników prowadzących do Wojny Światów:

Uwarunkowania scenariusza

TYP UWARUNKOWAŃ	SIATKA UWARUNKOWAŃ
KIERUNKOWSKAZY	Ludzie podążać będą w stronę zapewnienia sobie bezpieczeństwa, nastawieni będą na siebie i na realizację własnych, jednostkowych pragnień. W zależności od niszy społecznej będą albo bardzo liberalni, albo bardzo konserwatywni. Rozdrobni się zasadniczo pula możliwych do obrania stylów życia. Innowacyjność i przedsiębiorczość charakterystyczne będą wyłącznie dla wybranych „plemion”. Dla niektórych praca stanowić będzie cel życia, dla innych jedynie środek służący przetrwaniu. Ludzie będą interesować

TYP UWARUNKOWAŃ	SIATKA UWARUNKOWAŃ
	się aktywnością w obrębie zamkniętych nisz społecznych, osiedli, nastąpi regres obywatelskości na poziomie ponadlokalnym. Ludzie przestaną interesować się sferą publiczną i dobrem wspólnym.
RAMY	Kryzys gospodarczy, kryzys finansów publicznych, wzrost bezrobocia generujący kłopoty ze znalezieniem pracy odpowiadającej rosnącym kompetencjom i wykształceniu. Państwo staje się niewydolne w zakresie usług publicznych, co degraduje, albo wręcz rujnuje służbę zdrowia, szkolnictwo, system ubezpieczeń społecznych. Deregulacja władzy politycznej, nadmierna komplikacja regulacji prawnych powodująca nieskuteczność w jego stosowaniu. Decentralizacja państwa, jednak bez przeniesienia mocy politycznej na regiony. Wszechwładza koncernów i rynku. Radykalny spadek dzietności, radykalny wzrost emigracji dla celów ekonomicznych i z powodów kulturowego wykluczenia.
CZYNNIKI DECYDUJĄCE	Katastrofa ekonomiczna na rynkach globalnych i katastrofa finansów publicznych. Silna decentralizacja i osłabienie państwa, także władzy regionalnej. Rosnąca radykalnie rozpiętość dochodów. Brak dofinansowania z UE.
„TĄPNIĘCIA”	Gwałtowna zmiana ekonomiczna, tąpnięcie konfliktowe.

Do czynników, które (w tym momencie już świetnie widoczne) mogą szybko ten scenariusz urzeczywistnić należą: 1) szybko rosnąca rozpiętość dochodów między bogatymi a biednymi oraz między metropolią a interiorą, 2) rosnącą przepaść kulturowa i ekonomiczna między dużym miastem a resztą, 3) rozszczepianie się światów wartości i stylów życia w wielu powstających tu i teraz niszach kulturowych, 4) zakręcenie kurka z pieniędzmi z Unii Europejskiej, 5) niedbałość polityczna o rozwój zrównoważony i brak instrumentów skutecznego łagodzenia napięć społecznych, 6) likwidowanie miejsc pracy w krajach UE, co do tej pory wiązało się łagodzeniem napięć generowanych przez bezrobocie, 7) autoselekcja „prowincjuszy” polegająca na wyborze dużego miasta jako środowiska życia przez lepiej wykształconych, bardziej mobilnych i bardziej aktywnych, 8) od-religijnienie (nie mylić z sekularyzacją) miast i elit przy umacniającym się konserwatyzmie „prowincji” i nisz kulturowych zlokalizowanych na dole hierarchii społecznej.

Cztery „bufory antykonfliktowe” charakterystyczne dla scenariusza Hybris Plus



(separacja terytorialna i komunikacyjna, nacisk na tradycyjne wartości solidarnościowe, wzrost gospodarczy i rozrywka tonująca napięcie pospołu z religią), mogą – niestety – nie zadziałać w sytuacji postępującego kryzysu finansów państwa. Pomorze czeka wtedy wojna w ramach federacji nisz. Te wojnę wygenerować może dodatkowo zbitka następujących czynników: 1) brak środków z UE (to ciągle niedoceniony generator społecznych napięć), 2) wysokie obciążenia fiskalne młodych dorosłych, 2) przepaść między światami wartości kohort wiekowych, zwłaszcza w zakresie wartości od-religijnych, między ludźmi w przedziale 20-30 a osobami w przedziale wiekowym 60-70.

Da to w efekcie, przy uwzględnieniu decentralizacji państwa i jego poważnych kłopotów z reformowaniem systemu ubezpieczeń społecznych, a także kryzysem ekonomicznym i kryzysem w sferze finansów publicznych, świat, w którym poważne i nasilone konflikty społeczne będą na porządku dziennym.

Cechy scenariusza

Jest to scenariusz społecznej destrukcji, ponieważ nastąpi bardzo silna polaryzacja w uzyskiwanych dochodach i poziomie życia generująca rozłam i stany anomijne.

W miejsce usług publicznych wejdą – jeszcze silniej – usługi komercyjne, co ograniczy dostęp do nich sporej części pomorskiej społeczności. W konsekwencji oddziaływania wymienionych czynników, wiele jednostek i wiele grup społecznych (nisz kulturowych) straci poczucie bezpieczeństwa socjalnego. Ludzie starsi utracą finansową niezależność i zwrócą się przeciwko politykom niezdolnym do regulowania napięć i do reformowania systemu emerytalnego. Wzrośnie tym samym możliwość konfliktu międzypokoleniowego generowanego przez wadliwą redystrybucję dóbr i zasobów.

Wycofanie państwa ze sfery usług edukacyjnych i konieczność pokrywania wydatków edukacyjnych przez jednostkę doprowadzą do powstania silnych barier w tzw. pionowej ruchliwości społecznej (trudniej będzie o społeczny awans i wydostanie się poza obręb własnej „kasty”) i wpłyną na usztywnienie się hierarchii klasowej. Usztywniona hierarchia klasowa sprzyjać będzie konfliktom pomiędzy poszczególnymi klasami społecznymi i stanowić może podstawę dla otwartego konfliktu o charakterze politycznym. Załóżmy, że konflikt między niszami się uwypukla, staje się nieznośnie widoczny za sprawą braku dopływu środków z Unii Europejskiej, załamaną redystrybucją





państwową i samorządową (technokraci będą nieskuteczni w tonowaniu napięć), niewydolnym systemem emerytalnym i separującą ludzi edukacją.

Ludzie będą się czuli wykluczani na różne sposoby. Pracujący będą zanadto obciążeni w ramach niewydolnego systemu emerytalnego. Emerytom zacznie brakować środków do życia. Młodzi pozostaną na marginesie systemu ekonomicznego. Urosną mury międzykategorialne za sprawą budowania subkultur wokół nisz stylów życia w wypadku niespecjalnego rozbitcia terytorialnego. Różne „kasty” będą mieszkać, jak do pewnego stopnia dziś, na tych samych osiedlach, w tych samych miastach. Dystanse klasowe ujawnią się z całą mocą w internecie i nie tyle umożliwi on wymianę i przepływy międzyklasowe, ile wzmocni istniejące podziały i wytworzy nowe, oparte na guście. Dzięki internetowi jedni zaczną nienawidzić drugich, ulokowanych w obcych dla nich niszach kulturowych.

Wykluczenie kulturowe będzie prowadziło do konfliktów o wartości, symbole (religijne, ale i etniczne). Każda z grup przeżywających renesans swojej tożsamości będzie budowała granice międzygrupowe w obawie przed ich zatarciem, rozmyciem, zatrąceniem swojej odrębności.

Nastąpi też „pęknięcie konsumpcyjne” – na tych, którzy kupują i na tych, którzy dostają (zapomogi, deputaty, dary etc.). Wykluczenie z konsumpcji będzie bardzo negatywnie wpływało na samoocenę jednostek i grup, ale też na ocenę sytuacji społecznej, co stanowić może potencjalny rezerwuar buntu. Jak wiadomo podklasa już dziś wykluczona jest z „kupowania”, właśnie z tytułu „dostawiania”. Urosnie kategoria osób żyjących z „dostawiania” (rzeczy, posiłków, miejsca do zamieszkania) i z „dotowania” w postaci różnego rodzaju zasiłków finansowych. W sytuacji kryzysu ekonomicznego i deficytu dóbr nie trzeba podkreślać, że takie „rozdawnictwo pieniędzy na nieudaczników” będzie prowadziło do coraz silniejszego konfliktu.

Świat podzielony na biednych i bogatych, wykluczonych z przyjemności i w nie włączonych zatem nie zniknie. Przeciwnie, wzrośnie poczucie względnego upośledzenia społecznego związane z rozpiętością dochodową, a do tego będzie ono upowszechniane i wzmacniane przez jednotorowy przekaz telewizyjny. Owszem, internet może niwelować do pewnego stopnia to poczucie, bo używając tego medium niekoniecznie trzeba trafiać na światy lepsze od naszego, co wzmacniać może poczucie względnego komfortu. Za sprawą używania internetu ci bogatsi i ci bardziej „włączeni” mogą przebywać pośród





obrazów ze światów z ich światem kompatybilnych, przystawalnych. Wszystko zatem zależeć będzie od tego, kto co ogląda. Biedni oglądają telewizję i stąd ich rosnące poczucie względnej deprivacji. Bogaci wpięci bez reszty w internet mogą zatem pewnego dnia obudzić się ze wściekłymi biednymi pod swoim domem.

Wszystkie te czynniki naraz uformują neoplemienność antyinnovacyjną i antyrozwojową, wieloniszowość prokonfliktową, ponieważ całą energię społeczną wlewać się będzie w konflikt mający za zadanie danie upustu nagromadzonej frustracji. Odmiennosc kulturowa zmieni się tym samym w odmiennosc interesów politycznych, a że wiele będzie nisz legitymujących się wyraźną odmiennością, wzrośnie liczba możliwych do zwerbalizowania interesów politycznych i ideologicznych. Pojawia się nowe, nieznanne nam dzisiaj ruchy społeczne. W końcu różnice interesów staną się zbyt duże, ażeby energia szła w coś innego niż walka.

Efektom pozytywnym takiego anty-scenariusza jest oczywiście odtechnokratyzowanie polityki. Polityka ponownie stanie się społecznym żywiołem, a nie domeną zarządzania. Pojawia się spory ideologiczne. Jako że klasy będą się „murować” za sprawą tendencji homogamicznych w obrębie wykształcenia, to wykształceni liberałowie obyczajowi będą się zamykać w swoich sub-światach, a niewykształceni pozostaną materialistycznymi tradycjonalistami we własnych niszach. Na różnych piętrach hierarchii społecznej powstaną inne szeregi wyznawanych wartości.

Jeśli istnieje na Pomorzu jakikolwiek „twardy” wskaźnik społecznego sukcesu i porażki, jakakolwiek dająca się wytyczyć granica między górą i dołem struktury społecznej, to wygląda ona tak, że góra podjeżdża nawoskowanym samochodem-czołgiem na lotnisko, nieustannie się przemieszcza, a dół tkwi na fizycznym terytorium, kręcąc co najwyżej w miejscu koła wyeksploatowanym Volkswagenem Golfem. Produkty wszelkich przemysłów kierowane będą odtąd wyłącznie do ludzi poruszających się w rozległej przestrzeni, bo tylko ich będzie stać na konsumowanie nowości. Nieporuszający się to ci, którzy mają zmniejszone zdolności i moce absorpcji idei, produktów i usług. Trudno zatem, skoro nie będzie ich stać, aby bojowe nastroje tonowane były pośród nich rozrywką.

Dodać należy, że w ramach scenariusza Wojny Światów, może nastąpić wielowymiarowa izolacja między metropolią a interiorom. Inwestycje komunikacyjne okażą się niewystarczające, dojazdy będą zbyt drogie, rynek pracy będzie się kurczył i



nie będzie miał oferty dla siły roboczej o takich kwalifikacjach, jakie będą mieli mieszkańcy interioru. To może doprowadzić do quasi kolonialnego modelu, gdy metropolia „wysie” wszystkie co ciekawsze (lepiej wykształcone, mobilniejsze, zdolniejsze) jednostki, a od reszty skutecznie się odgrodzi.

Na scenariusz Wojny Światów składają się takie zjawiska jak: drastyczne różnicowanie się stylów życia w wielu, licznie powstających niszach kulturowych + komunikacja internetowa pogłębiająca podziały społeczne i utrudniająca kontakty międzykategorialne + sytuacja, w której jedne nisze / terytoria się bogacą, inne nisze / terytoria biednieją + od-technokratyzowanie polityki + powstające nowe ruchy społeczne.

Bariery scenariusza

Wyniki badań nad stylami życia na Pomorzu mówią, że zmierzamy do separacji stylów życia z uwagi na wykształcenie i miejsce zamieszkania raczej niż z uwagi na wiek. Ta tendencja ograniczałaby zatem możliwość realizacji scenariusza międzypokoleniowej Wojny Światów. Warto też odnotować, że dzisiejsi ludzie starsi nie cierpią wokół siebie homoseksualistów, nie ma w nich tolerancji dla odmienności, są bardziej religijni, nie trawia rozwodów, nie wiedzą, co to zachowania proekologiczne etc. Ale czy przyszli ludzie starsi też tacy będą? Niekoniecznie, zatem konflikt między młodymi a starymi może się pojawić nie za sprawą czynników kulturowych, ale za sprawą czynników ekonomicznych. Konflikt międzypokoleniowy może się pojawić w sytuacji, kiedy nawykli do realizowania liberalno-konsumpcyjnego stylu życia ludzie będący dzisiaj w wieku średnim natrafią na barierę ekonomiczną realizacji takiego stylu życia na emeryturze. Ta niezgodność wyobrażeń i oczekiwań z biedą doświadczaną w rzeczywistości wybuchnie w postaci siwej rewolucji. Inna rzecz, że ludzie starsi za dwadzieścia lat mogą być silnie materialistyczni (skoro są tacy dzisiaj, jako reprezentanci wieku średniego), ich wnuki zaś mogą być silnie postmaterialistyczne. Sprzyjać to będzie konfliktowi kulturowo-ekonomicznemu. Wnuki mogą nie chcieć spędzać życia w pracy i na pracy, przez co spadnie PKB, a tym samym emerytury ludzi starszych.

Owszem, prawdopodobny jest rosnący konflikt międzypokoleniowy wraz z jednoczesną, rosnącą aktywnością obywatelską. Myślący i czujący podobnie ludzie młodzi i ludzie starsi będą się coraz częściej zrzeszać w oparciu o podobne odczucia w kwestii własnej upośledzonej pozycji. To scenariusz zaangażowanej instytucjonalnie i w ramach ruchów społeczno-politycznych Wojny Światów. Możliwe jest jednak to, że ta wojna będzie „wojną cichą”, zważywszy niechęć Pomorzanie do jakiegokolwiek zrzeszania się, która może się w przyszłości utrzymać jako norma.

Inną barierą dla tego scenariusza może być Wielka Ucieczka. Pomorzanie dowiedli już, że w sytuacji kryzysu ekonomicznego potrafią emigrować w poszukiwaniu pracy, co może tonować napięcia i ograniczać otwarte konflikty.

SCENARIUSZ 4. PRZEBUDZENIE POSTMATERIALISTYCZNE

Scenariusz Przebudzenia Postmaterialistycznego to ten, który eksperci i uczestnicy panelu odkładają na najdalszy możliwy horyzont czasowy. Jest on najmniej prawdopodobny z uwagi na obserwowane dzisiaj zbiorowe charakterystyki Pomorzanie. Można go sobie jednak wyobrazić po zajściu następujących czynników:

Uwarunkowania scenariusza

TYP UWARUNKOWAŃ	SIATKA UWARUNKOWAŃ
KIERUNKOWSKAZY	
RAMY	
CZYNNIKI DECYDUJĄCE	
„TAPNIĘCIA”	

Cechy scenariusza

Reakcją na przemiany w środowisku społecznym i ekonomicznym będzie w tym wypadku ukonstytuowanie się postmaterialistycznego społeczeństwa obywatelskiego na wzór anglosaski, co dokona się przy wsparciu instytucji publicznych i dzięki rozbudowie



obecnie funkcjonującego sektora obywatelskiego.

Od obecnej liberalizacji i indywidualizacji nie będzie już możliwy zdecydowany odwrót. Osłabnie też pozycja wiary religijnej i rodziny w hierarchii wartości. Wynikające z tych wartości stosunki hierarchiczne także osłabną, a wzmocnieniu ulegnie postawa egalitarna i uniwersalistyczna, zgodna z *credo* dzisiejszego trzeciego sektora. Przemiany te będą następowały w pierwszej kolejności w obszarach wielkomiejskich, dopiero później będzie o zjawisko widoczne także w interiorze. Można uznać, że tam silne jednak będą jeszcze obszary, gdzie to tradycyjne wartości będą stanowiły podstawę wspólnego działania, choć najprawdopodobniej współwystępujące z instrumentami funkcjonowania trzeciego sektora.

Działalność charytatywna stanie się przez większość uważana za coś naturalnego i stanowiącego uzupełnienie bieżących wydatków. Najprawdopodobniej powstaną sieci samopomocy, gdzie na wzór współczesnych ubezpieczeń na życie, będzie się wpłacało comiesięczne składki i do których będzie można się zgłaszać po pomoc w chwili problemów życiowych.

Aktywność zawodowa osiągnie hiper-rozmiary. Faktycznie stanie się główną i zasadniczą aktywnością życia każdej osoby. To do niej będzie się dostosowywać aktywność w zakresie życia rodzinnego, zarówno w zakresie jego natężenia, jak i charakteru. Mobilność społeczna będzie duża, nie tylko w wymiarze przestrzennym, ale też w ramach hierarchii społecznej. Głównym motywatorem mobilności będzie praca i aktywność zawodowa.

W ramach Przebudzenia nastąpi przejście do zmasowanego uczestnictwa społecznego i politycznego obywateli, swego rodzaju Narodziny Obywatela. Powszechnie dostępny, tani internet wzmocni w tym scenariuszu obywatelskość, aktywność i wszelkiego typu twórczość. Ekologia stanie się w jego ramach ideologią życiową większości. Co prawda nastąpi w jego ramach dezintegracja jednolitego, „rodzimego” kanonu kulturowego, pojawi się jednak kultura jako silna i skuteczna politycznie federacja nisz. Ludzie, dla osiągnięcia dobra wspólnego, będą mieli skłonność do łatwego nawiązywania i moderowania współpracy nakierowanej na cele społeczno-polityczne. Już dzisiaj widać w danych uzyskanych w trakcie badań nad wartościami Pomorzan, że aktywność jest zaraźliwa. Jeśli jednostka jest aktywna w jednym obszarze, to z reguły jest i będzie aktywna w wielu innych obszarach. Aktywność się zatem społecznie mnoży i





rozplenia. Wystarczy zatem „przymusić” ludzi do aktywności w jednym obszarze, a to razem z nowymi narzędziami dostępnymi wszystkim albo większości (internet plus wykształcenie) da aktywność w innych sferach.

Można sugerować, że wraz z szybko postępującym wzrostem wykształcenia znikną podstawy do stawiania barier międzyludzkich i międzykategorialnych, a tym samym wzrośnie egalitaryzm. Jeśli co najmniej 70 procent ludności stanowić będą osoby wykształcone, i to co najmniej na poziomie średnim, to wykształcenie do parady z internetem stworzą warunki dla szerszej niż dzisiaj i skuteczniejszej wspólnoty komunikacyjnej.

Państwa bogate, takie jak Francja czy Belgia, które już w tej chwili stanowią kraje o postmaterialistycznym „duchu”, są jednocześnie bardzo zideologizowane, charakteryzujące się oddolnym konstruowaniem ruchów społecznych. Pomorze ze scenariusza PP ma przypominać w tym wymiarze Francję i Belgię. Muszą się tu jednak pojawić zupełnie nowe ideologie i zupełnie nowe formy „duchowości”.

Pomorskie to jedyne województwo w Polsce, w którym urodzenia pozamałżeńskie podnoszą poziom dzietności. Świadczy to o tym, że kobiety pozbawione stałych partnerów mogą się w pewnych miejscach o wysokiej stopie rozwoju i jakości życia czuć zabezpieczone socjalnie (Trójmiasto), co w połączeniu z liberalizmem obyczajowym tych miejsc może ułatwić rozrodczość w zlokalizowanych tu alternatywnych formach rodziny. Pomorze może się zatem stać postmaterialistyczną przestrzenią, w której reprodukcja urządzona jest „po szwedzku”. Zwłaszcza w Trójmieście możliwy jest zatem postmaterializm i egalitaryzm przy wydatnym wsparciu samorządów i zaniku obyczajowej kontroli charakterystycznej dla rejonów kartuskich.

W stosunku Pomorzanie do pracy już dziś widać jaskółki postmaterializmu. Pomorzanie chcą, aby praca dawała im przyjemność i poczucie sensu, żeby było w niej interesujące otoczenie i dużo wolnego czasu poza nią, niekoniecznie dużo pieniędzy pod koniec miesiąca (jednocześnie jednak chcieliby szybko przejść na emeryturę, o ile byłaby taka możliwość). Być może zatem prognozowany wzrost wykształcenia powoli i po „kawałku” uczyni z Pomorzanie elastycznych, postmaterialistycznych kolektywistów.





Na scenariusz Przebudzenia Postmaterialistycznego składają się takie zjawiska jak: desakralizacja + detradycjonalizacja + liberalizacja obyczajów seksualnych i związków intymnych + wzrost tolerancyjności + feminizacja wartości + emancypacja + nastawienie na samorozwój + wzmożona aktywność społeczna i obywatelska + nowe ruchy ideologiczne i nowa duchowość + silna postawa proekologiczna + wzrost umiejętności współpracy + wyższa dzietność + skoncentrowanie na więziach, przyjaźniach, uczuciach.

Bariery scenariusza

Oczywiście w ramach tego scenariusza nie bierze się pod uwagę, że liczy się nie tylko liczba osób wyedukowanych, ale także jakość wykształcenia, która de facto w Polsce powiększa dystanse międzykategorialne, a nie je skraca. Sam fakt rosnącego wykształcenia niekoniecznie musi być zatem czynnikiem rosnącego egalitaryzmu i rosnącej wspólnoty komunikacyjnej.

Mobilność do pary z coraz dłuższą i coraz intensywniejszą pracą zawodową na Pomorzu, jak wszędzie w Polsce, są złodziejami czasu: w pracy i w samochodach spędza się długie godziny. Tym samym praca i hiper-mobilność przyczyniają się do ogólnego wzrostu napięcia, stresu i nerwowości. Przebudzenie Postmaterialistyczne jest możliwe w takiej sytuacji wtedy, kiedy Pomorzanie mocno zatęsknią nie za środkami pieniężnymi, ale za życiem powolnym, spokojnym, za czasem wolnym, samorozwojem, uprzyjemnianiem sobie życia, przyjazną przestrzenią publiczną, silnymi więziami społecznymi i dziećmi. To jest oczywiście możliwe. W końcu nastąpi punkt przełomowy, przegięcie i wybuch, w efekcie którego ludzie zwolnią obroty, przesiądą się do nowych form komunikacji publicznej, nastąpi spadek nerwowości życia i obliczanie stopnia rozwoju za pomocą wskaźników szczęśliwości raczej, a nie wymuszającego pęd w skali całego kraju PKB.

Do tego jednak niezbędny jest, na przykład, wzrost świadomości komunikacyjnego upośledzenia. Nie stanie się to zaraz. Lynn Sloman (autorka książki *Car Sick*) uważa, że kłopoty współczesnej, zwłaszcza miejskiej i podmiejskiej mobilności można rozwiązać zastosowawszy się do zasady 40:40:20. Niezależnie od miejsca na





świecie, jej zdaniem 40 procent ruchów w przestrzeni można odbyć na rowerze, kolejne 40 procent ruchów w aucie można zastąpić wejściem do środka komunikacji publicznej albo pieszo, a tylko 20 procent to samochodowa konieczność. Taki scenariusz zaczyna się ziszczać w europejskich metropoliach, takich jak Amsterdam, Kopenhaga etc. Ale nie ma wielkich szans powodzenia w Polsce, przynajmniej nie w najbliższych latach. Sloman twierdzi, że wystarczą poważne zmiany w infrastrukturze komunikacyjnej, czyli wybudowanie ścieżek rowerowych wszędzie i usprawnienie dotychczasowej komunikacji zbiorowej, aby ludzie przesiadli się z samochodów do autobusów, tramwajów i na rowery. Nie wzięła jednak pod uwagę, że samochód to symbol statusu dla krajów i regionów na dorobku. Samochód jako symbol statusu, wbrew pozorom, może być silnym czynnikiem utrudniającym realizację PP z uwagi na umacnianie materialistycznego indywidualizmu.

Zadziwiająco powszechna jest pośród ekspertów, jednak mocno naiwna, wiara w rowerowy post-materializm. Gdynia i Sopot, owszem, zbliżają się strukturą komunikacyjną i przestrzeganą modą na rower do Kopenhagi czy Amsterdamu, ale jedynie w czasie wolnym od pracy. Bo czy przesiadkę na rower widać w korkach na obwodnicy? Nie. Miłość do auta na Pomorzu raczej nie zardzewieje. W chwili obecnej za metropolią nadszła interior i przesiada się w szybkim tempie do tanich samochodów. I będzie tych samochodów na „prowincji” coraz więcej. Niski poziom zamożności wcale – nawet przy założeniu krachu ekonomicznego – nie zadecyduje o przesiadaniu się na inne środki lokomocji, ponieważ auto jest symbolem statusu. Ci, których nie stać na utrzymanie samochodu (na paliwo, ubezpieczenie, naprawy), „kombinują” wszelkie kwoty na ten samochód zamiast się go pozbyć. Nawet najskromniejsze środki dzieli się prędzej z samochodem niż z bliskimi, uzasadniając to dobrem tych bliskich. Brak auta to w Polsce ostateczny dowód społecznego wykluczenia, dlatego ludzie tego akurat widocznego w przestrzeni publicznej braku unikają. Coraz tańszy samochód + samochód jako symbol prestiżu = studenci, uczniowie i ludzie starsi w środkach komunikacji miejskiej przez następne 20 lat. Mamy nastawienie na styl życia mobilny indywidualny, a nie na mobilny kolektywny. Nawet znacząca poprawa infrastruktury, na przykład szybka kolej, nieprędko zmieni nastawienie Polaków niechętnych do dzielenia z kimś przestrzeni podróży. Za mocno trzeba się „gimnastykować”, żeby w SKM-ce zaprezentować odpowiednio wysoki status (gadżety, moda, pozy).

Szanse na postmaterializm są niewielkie w najbliższym czasie także z uwagi na





wartości, jakie ceni się na Pomorzu w pracy. Ważne, żebyś był ambitny, pewny siebie, przedsiębiorczy i lojalny. Tolerancyjny, kreatywny, elastyczny i skromny już nie. To daje nam w efekcie indywidualistyczny i materialistyczny kapitalizm, który się będzie rozwijał w ramach scenariuszy K Plus i Hybris Plus. Dominuje zatem na Pomorzu samotniczy, „tygrysi indywidualizm”, elastyczny zaś kolektywizm, charakterystyczny dla epoki kapitalizmu kognitywnego, to nie jest opcja dla dzisiejszego Pomorzana.

Tygrys poluje sam, na nikogo nie liczy, ma kontakty, które są interesowne, nie współpracuje, rozmnaża się rzadko i w „zderzeniach”. Jesteśmy patologicznymi indywidualistami: lepiej mieć własną firmę, lepiej nie być od nikogo zależnym, lepiej nikomu nie ufać. To są wyraźne bariery dla rozwoju w duchu postmaterialistycznym. Pomorzanie nie widzą i nie rozumieją zmiany, jaka zachodzi w świecie, stąd ich niska innowacyjność w gospodarce, która wymaga innych cech niż te obecnie przez Pomorzanie cenione. Na razie tygrysi indywidualizm przejawia się w nierobieniu niczego dla innych, nie angażowaniu się w akcje charytatywne, nieuczestniczeniu w aktywności społecznej i politycznej, poza akcjami hurra-charytatywnymi, w których chodzi o 1) pokazanie statusu tygrysa (jestem, wiedzie mi się, mogę zapłacić, stać mnie), 2) pokazanie się jako członek plemienia.

Rzecz jasna dzieci dzisiejszych „tygrysów” mogą być już zupełnie inne. Mogą być przyjacielskie, kolektywne, współpracujące, elastyczne, co w efekcie da szansę na realizację Przebudzenia.

Ostatnia wątpliwość i ostatnia bariera na drodze do realizacji scenariusza Przebudzenia: czy Pomorzanie staną się bardziej proekologiczni, kiedy staną się bogatsi? Możliwe, że nie. Już dzisiaj wartości ekologiczne wiążą się z aktywnością obywatelską, lepszym wykształceniem i z tolerancją. Takich ludzi, łączących wszystkie te cechy, nie jest na Pomorzu w chwili obecnej wielu. To już w tym momencie postmaterialistyczne elity. W przyszłości może po prostu nastąpić wyraźniejsza polaryzacja postaw między niszami, kategoriami ludzi, między którymi granice nie są granicami ściśle klasowymi. Podobnie zarabiający ludzie na Pomorzu mogą być zarówno post-, jak i hiper-materialistyczni. Mogą też pozostać w wielu niszach ludzie biedni nastawieni hiper-materialistycznie. Wszyscy te kategorie będą miały różne interesy i różne sposoby ich realizacji, co powoduje raczej szansę na realizację Hybris Plus albo Wojny Światów, aniżeli Przebudzenia.

